Opłata pocztowa opłacana gotówką
NAKŁAD 20.000 EGZ.

Cena 10 zł.

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III | Warszawa, marzec 1948 r. | Nr. 3 (23)

„WIOSNA LUDÓW"

Wiosną Ludów nazwała historia walkę zbrojną mas ludowych w Europie w 1848 r. Walka, rozpoczęta w dniu 22 lutego 1848 r. powstaniem ludu paryskiego, objęła w marcu tegoż roku swym zasięgiem ówczesne najbardziej reakcyjne państwa europejskie: Austrię i Niemcy. Masy ludowe Berlina, Wiednia, Budapesztu, Mediolanu, powstały przeciw swym ciemiężcom, podnosząc żądania wolności i prawa decydowania o losach własnego narodu i państwa. Uciskane narodowości podjęły walkę o prawo do własnego języka i własnej kultury narodowej, o prawo do niezawisłości i suwerenności narodowej. Rewolucja 1848 była walką o wolność uciskanych narodów, walką o rozwój nowego ustroju społeczno-politycznego, a jednocześnie charakteryzowało ją pierwsze samodzielne wystąpienie klasy robotniczej, wysuwającej własne żądania i reprezentującej własne interesy.

FRANCJA.

Rewolucja 1848 r. różniła się swym charakterem i przebiegiem w poszczególnych krajach w zależności od ich ustroju społeczno-politycznego. We Francji, jednolitej pod względem narodowościowym, gdzie ustrój feudalny został zdruzgotany w okresie Wielkiej Rewolucji 1789 r., utorowawszej klasie burżuazyjnej drogę do władzy państwowej, rewolucja 1848 r. była skierowana przeciwko drobnej grupie kapitalistów-spekulantów, bankierom i finansistom, sprawującym władzę we Francji i eksploatującym, wyzyskującym nie tylko klasę robotniczą, lecz również średnią i drobną burżuazję oraz chłopów. Rewolucja lutowa we Francji, w której główną rolę odegrał proletariat paryski, zaspokoiła żądania średniej i drobnej burżuazji, nie dała jednak nic klasie robotniczej Paryża. Dlatego proletariat paryski wystąpił w czerwcu ponownie do walki o swoje prawa. Natrafił jednak na zdecydowany opór całej zjednoczonej burżuazji, która w potokach krwi zgasiła pierwszy w historii samodzielny zryw klasy robotniczej.

NIEMCY.

W Niemczech, podzielonych na kilkaset feudalnych państewek, rządzonych przez klasę feudalno - junkierską, dławiącą każdą myśl wolną i hamującą rozwój nowych sił produkcyjnych — kapitalizmu, rewolucja wybuchła pod hasłem zniesienia ustroju feudalnego i szerokich swobód obywatelskich dla całego narodu. Ale w Niemczech wówczas istniała już liczna klasa robotnicza. Zniesienie ustroju feudalnego rozbicie feudalnego aparatu państewek

niemieckich, wolność dla klasy pracującej, sprzyjały do uzyskania przez tę klasę wpływu na ustrój państwowy nowych Niemiec. A tego burżuazja niemiecka nie chciała. Bała się proletariatu; zdawała sobie sprawę, że jest on dla niej większym wrogiem, niż feudałowie. Dlatego burżuazja niemiecka, która z początku parła do rewolucji, zdradziła walczących robotników i chłopów, przeszła na stronę junkrów-feudałów, nie dopuściła do rozbicia niemieckich feudalnych państewek, a tym samym do demokratycznego zjednoczenia Niemiec, i przy pomocy feudalnego aparatu siły państwowej (wojska) stłumiła krwawo dążenia wolnościowe niemieckich robotników i chłopów.

AUSTRIA.

W Monarchii Austriackiej, zwanej więzieniem narodów, rewolucja 1848 r. w krajach o ludności nie niemieckiej przybrała charakter narodowo-wyzwoleńczy; poszczególne narodowości wystąpiły do walki o wolność i niepodległość, o prawo do samostanowienia o sobie. Szczególnie na Węgrzech, w Czechach i w okupowanych przez Austrię północnych Włoszech toczyła się walka o zniesienie obcego ucisku narodowego, o utworzenie państwa narodowego. Wszędzie na czele walki narodowo-wyzwoleńczej stała klasa robotnicza, domagająca się niezawisłości narodowej i szerokich swobód obywatelskich dla całego narodu.

POZNAŃSKIE.

Charakter narodowo-wyzwoleńczy posiadało powstanie chłopów wielkopolskich w 1848 r. przeciwko Niemcom. Część szlachty polskiej przechodzącej na gospodarkę kapitalistyczną, wysunęła hasło niezawisłości narodowej i odbudowy państwowości polskiej. Ale dla tego celu koniecznym było zespolenie wszystkich sił narodowych, t. j. w pierwszym rzędzie wciągnięcie do akcji polskich chłopów pańszczyźnianych. I to udało się całkowicie. Chłopi wielkopolscy stanęli w całej swej masie do walki zbrojnej o niepodległość Polski. Powstały Komitety Narodowe jako organy polskiej władzy państwowej. Lecz uzbrojeni chłopi, wchodzący w skład Komitetów Narodowych, zaczęli stawać się decydującą siłą w walce przeciw Niemcom. W razie wygranej oni decydowali by o ustroju społeczno-politycznym wyzwolonego kraju. A to było sprzeczne z interesami szlachty polskiej, która — pragnąc usunięcia przeszkód do rozwoju kapitalizmu — nie chciała w żadnym razie wojny chłopskiej, nie godziła się na bezpłatne uwłaszczenie chłopów. Dlatego szlachta polska w zaborze pruskim zdradziła polskich chłopów, poszła na ugodę z junkrami pruskimi, opuściła szeregi wojskowe, wniosła ferment do chłopskich obozów wojskowych i spowodowała klęskę wojsk powstańczych. Zwycięstwa chłopów wielkopolskich pod Miłosławiem i Wrześnią nie mogły już odwrócić upadku powstania. Podobnie jak w innych krajach szlachta Wielkopolski postawiła wyżej swe klasowe interesy od niepodległości Polski.

* * *

Cechą charakterystyczną rewolucji 1848 r. była walka o objęcie władzy państwowej przez burżuazję w krajach bardziej zacofanych, jak Austria, Prusy, połączona z jednoczesną walką tejże burżuazji z klasą robotniczą, nieświadomą jeszcze swej roli i znaczenia. Masy ludowe wygrały walkę z feudałami, ale oddały dobrowolnie zdobytą władzę w ręce burżuazji i kapitalistycznej szlachty, które poszły na ugodę z feudałami i wspólnie z nimi stłumiły dążenia wolnościowe mas ludowych. Rok 1848 — to historia bohaterskiej walki o wolność ludu pracującego i historia zdrady mas ludowych przez jej rzekomego sprzymierzeńca — burżuazję.

Jednak klęska 1848 r. była zarazem zwycięstwem klasy robotniczej. Zaczęła ona wyzbywać się złudzeń i nabierać świadomości swego znaczenia i roli, jaką ma do odegrania w przyszłości.

Drogę wskazał jej socjalizm naukowy.

W oparciu o jego zasady klasa pracująca stworzyła w XX w. pierwsze państwo socjalistyczne — Z. S. R. R., które w II wojnie światowej rozgromiło faszyzm, wprowadzający z powrotem niewolę narodową i społeczną.

Znaczenie Wiosny Ludów jest olbrzymie.

Obudzona już, wówczas świadomość odrębności narodowej domagała się własnej państwowości dla każdego narodu, prawa decydowania narodu o własnym losie. A jednocześnie klasa pracująca, walcząc o wyzwolenie narodowe, wysuwała żądania szerokich praw demokratycznych dla całego narodu. **Niepodległość narodowa i wolność we własnym państwie — oto zasadnicze hasła rewolucji 1848 r. Tkwiły w niej, oprócz elementów walki o wyzwolenie narodowe, pierwsze przejawy walki o wyzwolenie społeczne klasy pracującej. Idee, za które ginęli bojownicy Wiosny Ludów, były wielkim krokiem naprzód w kierunku dalszego rozwoju ludzkości na drodze demokracji i postępu. Hasła bojowników Wiosny Ludów zostały zrealizowane oprócz ZSRR, w krajach Demokracji Ludowej dopiero po II wojnie światowej.**

Dlatego dziś, gdy słyszymy ze strony wielbicieli planu Marshalla, że niepodległość i suwerenność narodowa — to przeżytki ubiegłego wieku, należy przypomnieć sobie, ile krwi i wysiłków kosztowała walka o niepodległość narodów i ile potrzeba było czasu aby demokratyczne hasło samostanowienia narodów było zrealizowane.

W Narodzie Polskim, który w okresie ostatniej wojny odczuł najboleśniej, co znaczy utrata niepodległości, nie mają czego szukać panowie z kliki marshallowskiej. Polska nigdy nie zgodzi się na ograniczenie swej niepodległości i suwerenności. Na ich straży stoi cała klasa pracująca Polski z klasą robotniczą na czele.

W. M.

O jedność światowego ruchu zawodowego

Plenum Zarządu Głównego rozszerzone o przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów — podjęło poniższą rezolucję.

Plenum stwierdza, że w sytuacji międzynarodowej skrystalizowały się ostatnio z całą wyrazistością dwa przeciwstawne sobie kierunki: jeden — reakcyjny i antydemokratyczny, dążący do ekspansji imperialistycznej i drugi — postępowy i demokratyczny, dążący do stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych, który w II wojnie światowej wielokrotnie powiększył swoje zyski — dąży do opanowania całego świata, aby w drodze niczym nieograniczonego rabunku całych narodów utrzymać swoje kolosalne zyski i odsunąć widmo nadciągającego w Stanach Zjednoczonych kryzysu gospodarczego. W dążeniu tym sfery rządzące St. Zjednoczonych nie cofają się przed prowokowaniem wojny domowej w Chinach, Grecji i Indonezji, przed popieraniem krwawej dyktatury gen. Franco w Hiszpanii, przed mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Anglii, Francji i Włoch, ani przed zrywaniem międzynarodowych konferencji pokojowych, szantażem wojennym i groźbą wojny atomowej.

Plenum stwierdza, że plan Trumana — Marshalla jest jedną z dróg ekspansji Stanów Zjednoczonych. Wyzyskując ciężkie położenie powojenne Europy, St. Zjednoczone chcą groźbą głodu zmusić wolne narody Europy do uległości politycznej i ograniczenia swojej niezależności gospodarczej i suwerenności państwowej na korzyść kapitału amerykańskiego, chcą odbudować Niemcy i Japonię, jako bazy wypadowe do nowej wojny, dążą do stworzenia bloku państw, uzależnionych gospodarczo i politycznie od imperialistów amerykańskich.

Plenum konstatuje, że jedyną siłą, która broni niezawisłości narodów i przeciwstawia się wojennym celom St. Zjednoczonych jest zjednoczona klasa pracująca, zorganizowana w potężnych związkach zawodowych i rewolucyjnych partiach politycznych, są państwa demokratyczne z potężnym Związkiem Socjalistycznych Republik Rad na czele.

Plenum z oburzeniem piętnuje haniebną rolę agentów imperializmu, jaką na terenie klasy robotniczej odgrywa prawica socjalistyczna spod znaku Bevina, Bluma, Saragata i Schumachera. Szermując hasłem fikcyjnej „trzeciej siły" — prawicowi socjaliści rozbijają jednolite Związki Zawodowe, łamią jednolity front klasy robotniczej, prowadzą hecę antyradziecką, torują drogę odradzającemu się faszyzmowi i wszelkimi sposobami pomagają amerykańskiemu imperializmowi w realizowaniu jego ekspansjonistycznych celów.

Plenum wyraża przekonanie, że zjednoczona wola wszystkich przyjaciół pokoju pokrzyżuje reakcyjne plany imperialistów i zmusi podżegaczy wojennych do opamiętania i wyrzeczenia się planów podboju świata, które mogą się skończyć dla nich tak, jak skończyły się zaborcze plany dla awanturników hitlerowskich.

Plenum przesyła serdeczne pozdrowienia ludom Hiszpanii, Grecji i Chin, walczącym bohatersko o swoją wolność. Plenum przesyła gorące wyrazy solidarności klasie robotniczej Francji i Włoch, zwycięsko przeciwstawiającej się rozbijaczom jedności ludu pracującego.

Plenum stwierdza, że jedność ruchu zawodowego jest podstawą siły klasy pracującej i stanowi zasadniczą gwarancję polepszenia bytu materialnego i kulturalnego świata pracy i skutecznej walki o utrzymanie pokoju. Plenum w imieniu 180 tysięcy pracowników samorządu i użyteczności publicznej w Polsce, zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim próbom rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych na drodze separatystycznych zjazdów. Plenum zapewnia Centralną Komisję Związków Zawodowych, że użyczy jej wszelkiego poparcia w akcji obrony jednolitości ruchu zawodowego i całości Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Plenum podkreśla, że Naród Polski, budujący swą przyszłość na stabilizacji stosunków powojennych, jest specjalnie zainteresowany w umocnieniu frontu państw demokratycznych, walczących o utrwalenie pokoju. Wszelki ruch reakcyjny w Europie zmierza do odbudowy Niemiec i faszyzmu, każdy ruch antydemokratyczny uderza przede wszystkim w Polskę.

Plenum wzywa tysiączne rzesze samorządowców i pracowników użyteczności publicznej w Polsce do aktywnego poparcia polityki pokojowej naszego Rządu Demokracji Ludowej, jedynej drogi do zapewnienia Polsce niezawisłości i bezpieczeństwa, jedynej drogi, prowadzącej do dobrobytu i kulturalnego rozwoju Narodu Polskiego.

Wskaż — i Ty
co możnaby zaoszczędzić i usprawnić
w ramach współzawodnictwa pracy

SILNI JEDNOŚCIĄ

NA CZELE POLSKIEGO RUCHU ZAWODOWEGO STOI DŁUGOLETNI I WYPRÓBOWANY BOJOWNIK O PRAWA LUDU PRACUJĄCEGO ZA CZA-



SÓW SANACYJNYCH, WIĘZIEŃ BEREZY—PRZEWODNICZĄCY KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — TOW. WITASZEWSKI KAZIMIERZ.

A oto okolicznościowe wypowiedzi tow. Witaszewskiego Kazimierza:

„Przed nami perspektywa lepszego jutra, wykutego własną pracą i walką.

Rok 1948 powinien być okresem pracy i walki o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy na wszystkie odcinki naszego życia państwowego i narodowego, o systematyczną poprawę bytu klasy robotniczej, o zwiększenie wydajności pracy, o podniesienie dyscypliny pracy, o zmniejszenie kosztów własnych, o oszczędną gospodarkę we wszystkich dziedzinach naszego życia, o ostateczne zlikwidowanie spekulacji, podziemia politycznego, o pokój i współpracę narodów.

Wiarę w wykonanie — czerpiemy z twórczego wysiłku robotników, pracowników, inżynierów, techników i ludzi nauki, którzy w zgodnym trudzie budują Polskę Ludową.

Rok 1948 rozpoczynamy — przepojeni wiarą w jedność działania dwóch partii robotniczych, w jedność robotników, chłopów i inteligentów, w jedność ruchu zawodowego.

A jeżeli nawet zdarza się, że na lep polityki państw kapitalistycznych idą zdegenerowani i przekupni przywódcy związkowi, tak, jak ostatnio we Francji, że za cenę pomocy finansowej w dolarach, Jouhaux i ska, to jesteśmy przekonani, że Jouhaux i jego kompltonów spotka ten sam los, jaki spotkał wszystkich zdrajców i rozbijaczy klasy robotniczej.

W OBLICZU ATAKÓW MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI ZEWRZYJMY SZEREGI NASZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, BY SILNI WŁASNĄ JEDNOŚCIĄ, BRONIĆ JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ NA ŚWIECIE.

SILNI WŁASNĄ JEDNOŚCIĄ UTRWALIMY ZDOBYCZE ŚWIATA PRACY I WŁADZĘ LUDOWĄ W POLSCE LUDOWEJ.“

Międzynarodowy dzień kobiet — 8 marca

W Ameryce w dniu 8 marca 1909 r. odbyła się potężna manifestacja kobiet, które domagały się praw głosowania do parlamentu i pełnego równouprawnienia. W roku 1910 odbyła się w Kopenhadze Międzynarodowa Konferencja Kobiet, obradujących nad dalszą walką o równouprawnienie.

Konferencja ta ustaliła dzień 8 marca jako doroczne Międzynarodowe Święto Kobiece. Jednak walka o prawa kobiece trwa nadal i nie wolno nam zapominać, że w wielu krajach kobieta nie ma prawa głosu, że zarobki jej są o wiele mniejsze od zarobków mężczyzn przy wykonywaniu tych samych prac. Walkę tę podjęła Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która powstała w Paryżu, w listopadzie 1945 r. i liczy 80.000.000 kobiet z 48 krajów, utworzona przez kobiety różnych ras i narodowości. Wszystkim przyświeca jeden cel — niedopuścić więcej do wojny. Nasz udział Polek w Ś. D. F. K. nie jest jednak wyłącznie demonstracyjnym zaakcentowaniem naszej solidarności z kobietami całego świata. Oprócz popierania walczących o swoje prawa kobiet, my które je posiadamy, walczymy wspólnie z Federacją o nasze własne, polskie interesy.

Kobiety Polki walczyły z faszyzmem na froncie i w partyzantce, brały i biorą czynny udział w odbudowie kraju, obecnie podjęły akcję wzmożenia produkcji przez włączenie się ogólnego ruchu współzawodnictwa pracy i dlatego dzień 8 marca obchodzić będziemy pod hasłem podjętym przez tkaczki z P. Z. P. B. Nr. 1. Kto więcej? Kto lepiej? Kto oszczędniej?

Dziś 8 marca jest dniem, w którym chcemy sobie uprzytomnić nasze osiągnięcia i zadania.

Ale nie można zadań kobiecych stawiać w oderwaniu od życia w kraju, a życia Polski nie można oddzielić od zgadnień międzynarodowych i dlatego w

dniu Międzynarodowego Święta Kobiet łączymy się z naszymi siostrami walczącymi o swoje prawa o postęp i pokój dla świata, z kobietami walczącej Grecji, Hiszpanii i innych. Kobiety pracujące w samorządzie, powinny i muszą włączyć się w szeregi szlachetnego współzawodnictwa. Muszą przyczynić się do opracowania norm pracy, muszą podjąć akcję oszczędzania w wydatkach rzeczowych.

Musimy dążyć do wzięcia większego udziału w pracach związkowych, gdyż ruch zawodowy samorządowców jest słabo reprezentowany przez kobiety-działaczki.

Nieomal wszystkie funkcje i stanowiska w samorządzie są dostępne dla kobiet, ażeby je objąć i należycie poprowadzić, musimy być odpowiednio przygotowane, musimy podnieść poziom naszych kwalifikacji zawodowych. Mamy ku temu duże możliwości i dlatego nie wolno nam pozostawać w tyle, musimy pracować nad sobą w imię wspólnego dobra — dobra Polski Ludowej.

J. B.

WYTYCZNE RADY PAŃSTWA

W skali całego Państwa poszczególne gałęzie życia publicznego muszą sharmonizowanie pracować. Muszą swą pracą wzajemnie się uzupełniać.

Na sprawy te, chcąc je ocenić dla dobra całego kraju najwłaściwiej popatrzeć można ze szczebla najwyższego, tam, gdzie problemy i wyniki zsumowane i zgrupowane są w globalnych ujęciach. Tam, gdzie jest całokształt zagadnień i gdzie wysnuwa się wnioski na przyszłość.

Działacze terenowi nawet najbardziej oddani poszczególnym gałęziom swych prac, widzą je tylko na swym terenie i nie mają szerokich możliwości porównawczych.

Chodzi tu jednak o dobro powszechne.

Z takich przesłanek wyszła Rada Państwa, która na swym posiedzeniu w dniu 31.I b. r. powzięła uchwałę dotyczącą samorządu terytorialnego, a mającą na celu usprawnienie pracy i obniżenie kosztów.

Uchwała mówi, że z uwagi na to, że:

1. Aparat administracyjny samorządu wykazuje przerosty w stosunku do słabo jeszcze rozwiniętej działalności celowej ze szkodą dla sprawnego działania oraz realizacji właściwych zadań samorządu;

2. Wydatki na zarząd ogólny są częstokroć niewspółmiernie wysokie w stosunku do wydatków na cele podstawowe;

3. W pracach nad usprawnieniem aparatu i zwiększeniem wydajności jego pracy, samorząd reprezentowany przez Rady Narodowe winien przodować m. in. przez zwalczanie przerostów biurokratycznych.

1. W celu rozwinięcia pracy w dziedzinie zadań podstawowych (drogi publiczne, oświata i kultura, zdrowie i opieka społeczna, unowocześnienie rolnictwa i gospodarki publicznej), zalecić właściwym Radom Narodowym wydanie obniżenie kosztów administracji samorządowej przez redukcję obecnej liczby pracowników administracyjnych w poszczególnych związkach samorządowych, ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne i przedsięwzięcie innych kroków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności i zracjonalizowania gospodarki samorządowej.

2. Powierzyć ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem niniejszej uchwały i nad całą akcją racjonalizacji pracy związków samorządowych na terenie województwa — Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

3. Zobowiązać Prezydia Rad Narodowych do złożenia Radzie Państwa w terminie do 30 czerwca rb. sprawozdań z przebiegu i wyników akcji oszczędnościowej i racjonalizacyjnej".

Już poprzednio na łamach „Samorządowca" stwierdziliśmy, że istnieją przerosty w samorządzie, spowodowane różnymi przyczynami. Wykazywaliśmy też potrzebę redukcji personalnych, odpowiednio przeprowadzaną.

Jako Związek Zawodowy nie byliśmy zaślepieni i nie broniliśmy istniejącego stanu rzeczy — lecz jako społecznicy i świadomi współgospodarze kraju — wskazywaliśmy przerosty.

Dlatego też decyzja Rady Państwa — jest również z punktu Związku — trafna.

Punkt drugi uchwały — to wydatki na zarząd ogólny, które częstokroć są rzeczywiście niewspółmierne do całości budżetów.

Jeśli się więc zniweluje przerosty, jeśli doszkoli się fachowo pracowników — odpadną za duże wydatki ogólno-personalne.

Teza trzecia — to ścisłe powiązanie organów wykonawczych samorządu z reprezentacją samorządową — Radami Narodowymi, co winno postawić samorząd na przykładowym miejscu w całokształcie życia publicznego.

Do tego winniśmy wszyscy dążyć.

O co chodzi w omawianiu powyższego.

O to, by wykonując tę uchwałę w terenie — nie wprowadzać jej mechanicznie, lecz przy analizie wszystkich możliwości i potrzeb środowiska, tak to zresztą ujmuje okólnik Rady Państwa, wysłany w ślad za powyższą uchwałą.

Trzeba społecznie i samorządowo podejść do problemu.

J. Ż.



DODATEK WYRÓWNAWCZY DO DODATKU FUNKCYJNEGO.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wprowadzające dodatek wyrównawczy do dodatku funkcyjnego w samorządzie, podobnie jak to ma miejsce w służbie państwowej.

DODATKI RODZINNE.

Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych opracowały zarządzenia do wypłaty zasiłków rodzinnych w służbie samorządowej, dając szczegółowe wytyczne.

Problem ten omówiliśmy wyczerpująco w artykule w Nr 2 „Samorządowca".

SPRAWY EMERYTALNE.

Kwestie emerytalne są dziedziną b. ważną dla całego świata pracy. Niemniej i dla samorządowców, a to z uwagi na różnorodność dotychczasowego ubezpieczenia emerytalnego i związanym z tym różnorodnym systemem wypłat.

W dotychczasowych przepracowaniach wyłoniła się zdecydowanie koncepcja ubezpieczenia samorządowców w jednym ogólnym funduszu emerytalnym.

Opracowania nad problemem emerytalnym już trwają. Interesuje się tym Rada Państwa, czyni już obliczenia Centralny Urząd Planowania, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Związek.

ANKIETA EMERYTALNA.

Dlatego prosimy — jeszcze raz — wszystkie te jednostki samorządowe, jak i Zarządy Oddziałów — o nadesłanie nam odpowiedzi na rozesłaną ankietę emerytalną.

Problem jest b. ważny — a materiały ankietowe będą bodaj jedyną podstawą do omawiania tej — obchodzącej żywo pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej — kwestii.

EMERYTURY DROGOWCÓW— DRÓG WOJEWÓDZKICH.

Pracownicy dróg wojewódzkich, do r. 1939 jako pracownicy samorządowi, byli opłacani przez związki samorządu terytorialnego — i tam naogół ubezpieczeni.

Dekret PKWN z dnia 23.XI 1944 r. zmienił zakres działania i organizację samorządu. Państwo przejęło zarząd nad drogami wojewódzkimi i wykonuje to przez resort Ministerstwa Komunikacji. Część pracowników drogowych przejęło Państwo. W stosunku do tych Skarb Państwa przejął zobowiązania emerytalne zw. samorządowych, lecz wyraźnie tylko do tych byłych pracowników dróg wojewódzkich, z którymi po przejęciu dróg nawiązano stosunek służbowy o charakterze publiczno-prawnym, (zgodnie z ustawą o państwowej służbie cywilnej z 17.II 1922 r. i ustawą emerytalną Dz. U. R. P. Nr 20 z 1924 r)..

Natomiast ci pracownicy dróg wojewódzkich, którzy bądź nie przeszli do służby państwowej, bądź pozostali nadal w samorządzie, bądź też zostali zwolnieni — swoje roszczenia emerytalne muszą kierować do związków samorządowych, w których byli zatrudnieni. Bowiem te związki samorządowe zobowiązane są do wypłaty im zaopatrzenia emerytalnego. Oczywiście w tym wypadku, jeśli ubezpieczeni byli w funduszach danych związków samorządowych. W przeciwnym bowiem razie zaopatrzenie należy im się z ZUS, gdyż tam musieli być ubezpieczeni.

USPRAWNIENIE PRACY SAMORZĄDOWEJ.

W Min. Administracji Publicznej odbyła się w lutym konferencja naczelników wydziałów wojewódzkich samorządowych i komunikacyjnych.

Obradom przewodniczył ob. Minister Osóbka-Morawski. Omówiono szereg problemów, m. in. sprawy drogowe, szarwarki, szkolenie personelu oraz racjonalne wykorzystanie kredytów.

SZEROKA SAMORZĄDOWA AKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Odbyła się również w Min. Administracji Publicznej — konferencja ze współudziałem przedstawicieli: Rady Państwa, Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Zdrowia i Min. Oświaty wraz z wojewódzkimi naczelnikami. Tematem obrad były zagadnienia szpitalnictwa, opieki nad dzieckiem, zakładów specjalnych, ogródków działkowych, stan sanitarny dzielnic robotniczych oraz biblioteki.

Legitymacje kolejowe dla samorządowców

Z początkiem bieżącego roku został wprowadzony nowy typ legitymacji kolejowych dla pracowników państwowych.

W związku z tym powstały w terenie pewne nieporozumienia, polegające na tym, iż w niektórych miejscowościach przy kupnie biletów ulgowych, kasy kolejowe domagały się również i od samorządowców nowego typu legitymacji, jaki posiadają pracownicy państwowi.

Na skutek tego otrzymaliśmy szereg zapytań z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

Chcąc przeciąć wszelkie wątpliwości i ewentualne nieporozumienia — zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji o wyjaśnienie.

Ministerstwo wyjaśniło oficjalnie, iż nowy typ legitymacji na zniżki kolejowe dotyczy wyłącznie pracowników państwowych — pracownicy samorządowi mogą nadal nabywać ulgowe bilety na podstawie dotychczasowych legitymacji kolejowych.

Jednocześnie przedstawiciel Ministerstwa oświadczył, iż Ministerstwo ma zamiar wprowadzić w przyszłości również i dla pracowników samorządowych nowy typ legitymacji kolejowych. Istnieje możliwość, iż zmiana ta nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

W wypadku, gdyby miały ukazać się dla samorządowców nowe legitymacje kolejowe — Zarząd Główny zawiadomi o tym we właściwym czasie wszystkie Zarządy Okręgów i Oddziałów, wydając odpowiednią instrukcję.

Uzupełnienie układów zbiorowych pracowników energetyki

Palącym zagadnieniem w energetyce była sprawa niskich uposażeń, które powodowały znaczny odpływ sił wysoko kwalifikowanych do innych przedsiębiorstw.

Aby temu niepożądanemu zjawisku zaradzić C.Z.E. i Zarząd Główny n. Związku podpisały protokół dodatkowy do układu zbiorowego z dnia 8.X.46 r z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia b. r., który jest znacznym krokiem naprzód, na odcinku poprawy bytu pracowników.

Protokół dodatkowy składa się z następujących części:

1) Tymczasowy regulamin premiowania,
2) Dodatki wyrównawcze,
3) Dodatki kwalifikacyjne.

W poprzednim Nr „Samorządowca“ został w ogólnych zarysach omówiony „Tymczasowy regulamin premiowania“, dotyczący zarówno pracowników fizycznych i umysłowych.

Obecnie omówimy „dodatki wyrównawcze“. **Dodatek wyrównawczy dotyczy pracowników fizycznych i jest ściśle związany ze stawką godzinową.** Dotyczy on tych pracowników, którzy nie otrzymują premii, ani też nie są zatrudnieni w akordzie.

Poniżej załączamy tabelę dodatku wyrównawczego w zestawieniu ze stawką zasadniczą w/g poszczególnych kategorii zaszeregowania.

Kategoria zaszeregowania	Stawka zasadnicza godzinowa	Dodatek wyrównawczy	Suma stawki godz. wraz z dodat. wyr.
1	20.000	3.—	23.00
2	19.30	3.—	22.30
3	18.60	3.—	21.60
4	17.90	3.—	20.90
5	17.20	3.—	20.20
6	16.30	3.—	19.30
7	15.80	3.20	19.00
8	15.10	3.50	18.60
9	14.40	3.80	18.20
10	13.70	4.20	17.90
11	13.00	4.60	17.60
12	12.40	5.00	17.40
13	11.80	5.40	17.20
14	11.10	5.60	16.70
15	10.70	5.80	16.30
16	10.20	6.00	16.20
17	9.70	6.20	15.90
18	9.20	6.40	15.60
19	8.80	6.60	15.40
20	8.40	6.80	15.20
21	8.00	7.00	15.00

Jak wynika z załączonej tabeli — w grupach, w których zasadnicza stawka godzinowa jest wyższa — dodatek wyrównawczy jest dość niski, jednakże stopniowo wzrasta, w grupach najniżej płatnych.

I tak np.: 1) w kategori I zarobek pracownika w/g stawki godzinowej wzrósł z 20 zł. na 23 zł. — co stanowi wzrost zarobku o 15%.

2) w kategorii ostatniej — zarobek pracownika wzrósł z 8 zł. na zł. 15 — czyli wzrost zarobku nastąpił w 87,5%.

Mówiąc ogólnie pracownicy fizyczni, którzy nie korzystają z premii i nie są na akordzie — mają dzięki dodatkowi wyrównawczemu efektywne zwiększenie poborów od 15% do 87,5% proc., zależnie od zaszeregowania do poszczególnych grup.

Należy tu podkreślić, iż stawka zasadnicza wraz z dodatkiem wyrównawczym stanowi dla pracownika płacę zasadniczą, od której należy obliczać dodatek 50% względnie 100% za godziny nadliczbowe lub 10% za normalną pracę nocną itp.

Również dodatek wyrównawczy będzie miał zastosowanie, jeżeli robotnicy pracujący na akord, a którzy z przyczyn od nich niezależnych nie osiągnęli zarobku odpowiadającego stawce godzinowej (bez zachęty akordowej) otrzymują więc zapłatę godzinową plus dodatek wyrównawczy.

Jeśliby się zdarzył wypadek, iż dotychczas istniejące dodatki dla pracowników (wprowadzone indywidualnie przez zakłady pracy) są wyższe od wprowadzonych niniejszym protokółem — należy wystąpić drogą służbową do Centralnego Zarządu Energetyki z odpowiednim wnioskiem o zaakceptowanie tego stanu rzeczy — w myśl zasady, iż żaden pracownik nie może otrzymać mniej, niż dotychczas otrzymywał.

Z chwilą wejścia w życie omawianego protokółu dodatkowego, tracą moc obowiązującą wszelkie uprzednio wydane zarządzenia w sprawie stosowania dodatków do stawek godzinowych dla pracowników nieakordowych i niepremiowanych, a w szczególności protokół dodatkowy z dnia 6 czerwca 1947 r.

J. Tomanek

Energetyka w służbie gospodarki narodowej

Sprawa należytego wyzyskania źródeł energii, rozplanowanie jej we właściwych okręgach pod kątem widzenia potrzeb gospodarki narodowej, budowa i utrzymanie sieci przesyłkowej dużego napięcia dla powiązania ze sobą źródeł energii na wypadek lokalnych uszkodzeń i dla ekonomicznego rozwiązania kwestii okresowych zwiększonych zapotrzebowań, dalej sprawa jednolitych taryf i cały szereg innych — oto kwestie, których właściwe rozwiązanie jest niewątpliwie łatwiejsze przy scentralizowaniu spraw gospodarki energetycznej w jednym ręku.

Organizację gospodarki w tej dziedzinie normuje właśnie ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 271).

Z mocy tej ustawy Państwo przejmuje w swe ręce wszystkie sprawy związane z gospodarką energetyczną. Obszar całego kraju podzielony jest tedy na okręgi energetyczne, w których, dla wykonania zadań planowej gospodarki energetycznej tworzy się zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu wydanymi w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania — Zjednoczenia Energetyczne, posiadające osobowość prawną jako przedsiębiorstwa państwowe. Koordynowanie działalności zjednoczeń, nadzorowanie i kontrolowanie ich należy do Centralnego Zarządu Energetyki, które stanowi również przedsiębiorstwo państwowe.

Do zjednoczeń energetycznych wchodzą przymusowo wszystkie zakłady elektryczne położone na terenie poszczególnych okręgów, bez względu na to czyją własność stanowią z wyjątkiem zakładów nie zbywających zawodowo energii elektrycznej i zakładów nie związanych z państwową lub okręgową siecią elektryczną.

Zakłady elektryczne nie wchodzące do zjednoczeń energetycznych podlegać będą nadzorowi technicznemu, gospodarczemu i taryfowemu zjednoczeń.

Zjednoczenia energetyczne z mocy samego prawa zarządzać będą wszystkimi zakładami wchodzącemi w jego skład, eksploatując je na własny rachunek; przejmują one wszystkie prawa przejętych zakładów, zobowiązania związane z dotychczasową eksploatacją, zobowiązania o charakterze publiczno-prawnym, na rzecz osób prawnych prawa publicznego, w przedmiocie dostawy energii i wreszcie zobowiązania mające swe źródło w stosunku pracy.

W ten sposób całokształt spraw związanych z gospodarką energetyczną na terenie kraju, obejmujący zarówno produkcję energii elektrycznej jak i jej rozdział, przejęło Państwo.

. Organy działające zjednoczeń energetycznych i Centralnego Zarządu Energetycznego ich skład, sposób powoływania, szczegółowy zakres czynności i uprawnienia władz nadzorczych ustalone będą w statutach jakie nada im Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych oraz Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w ciągu 6 miesięcy od chwili utworzenia tych zjednoczeń. Podobnie do rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, jakie ma wydać w porozumieniu z właściwymi ministrami pozostawione zostały kwestie dotyczące sposobu i trybu przejmowania zakładów elektrycznych, uregulowania wzajemnych roszczeń między właścicielami, a dotychczasowymi użytkownikami zakładów, jaki też i spłaty, przez właścicieli zakładów, zobowiązań związanych z ich dotychczasową eksploatacją, a nie przejętych przez zjednoczenia.

Zagadnienie zostało zatem jasno sprecyzowane, normy zaś szczegółowe pozostawione do rozporządzeń wykonawczych; ponieważ utworzenie zjednoczeń o których mówi ustawa, nastąpi dopiero na skutek zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, do czasu wydania tych zarządzeń uprawnienia ich i obowiązki dotyczą zjednoczeń jakie utworzone były zarządzeniami Ministra Przemysłu przed wejściem w życie ustawy o planowej gospodarce energetycznej.

Art. 4 pkt. 4 ustawy stanowi, że w kolegialnych organach doradczych i kontrolnych zjednoczeń energetycznych będą reprezentowane zainteresowane związki samorządowe. Skład tych organów określony będzie ś

Art. 7 pkt. 1 przewiduje możliwości przekazania w uzasadnionych wypadkach przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych poszczególnym związkom samorządowym rozdzielania energii elektrycznej; wniosek w tej kwestii zgłaszać będą właściwe rady narodowe, a zarządzenie Ministra ustali określone warunki, na których rozdział energii będzie przekazany.

Wreszcie art. 9 nakłada na zjednoczenia energetyczne obowiązek uiszczenia związkom samorządowym, jako właścicielom zakładów elektrycznych przejętych w zarząd i eksploatację, odpowiednie opłaty; wysokość jej określana ma być corocznie przez Ministrów: Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych po porozumieniu się z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania przy uwzględnieniu wysokości obrotu, wartości zakładu i kapitałów inwestowanych, jak również przy wzięciu pod uwagę dotychczasowych dochodów osiąganych przez związek samorządowy.

Spory jakie mogą powstać z tytułu wykonywania zarządu i eksploatacji pomiędzy zjednoczeniami, a właścicielami lub dotychczasowymi użytkownikami elektrowni, rozstrzygać będą komisje rozjemcze, których sposób powoływania i tryb postępowania ustali rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Na marginesie niejako niniejszego artykułu należy wspomnieć, iż ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. poddaje nadzorowi zjednoczeń energetycznych wszystkie gazownie. Zakres i sposób wykonywania tego nadzoru normuje rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami

S. K.



Kulturalno Oświatowa

Stan i potrzeby kult.-ośw. Związku

(Cz. II. dokończenie)

g) Inne zespoły artystyczno-kulturalne.

Co do innych zespołów artystyczno-kulturalnych, to liczbowo narazie ich ująć ściśle jeszcze nie możemy, gdyż nadesłane dane komórek terenowych są zbyt ogólne. Wynika z tego, że istnieje kilka zespołów tanecznych-baletowych, dwa zespoły malarzy, plastyków, kilka zespołów szachistów, kilka zespołów recytacyjnych, dwa zespoły fotograficzne.

Gdy zestawimy liczby wszystkich zespołów artystyczno-kulturalnych, wymienionych uprzednio i obecnie, to widzimy, że na terenie całej Polski na 175 000 członków mamy dotąd zaledwie około 70-ciu zespołów artystyczno-kulturalnych. Jest to liczba znikoma. Stan musimy poprawić. KCZZ wezwała wszystkie Związki Zawodowe do szlachetnego współzawodnictwa kulturalnego. Czeka nas w najbliższym czasie cały szereg konkursów kulturalno-artystycznych, w których obowiązkowy udział nasze zespoły wziąć muszą. Nie możemy na tym odcinku być na ostatnim miejscu. Musimy dać reprezentację naszych zespołów kulturalno-artystycznych na Kongres Związków Zawodowych, który się odbędzie pod koniec wiosny tego roku. Obok międzyzwiązkowych konkursów, organizowanych przez KCZZ, będą pod koniec tego roku organizowane w skali krajowej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki eliminacyjne konkursy narodowe, muzyczne, śpiewacze.

h) Zebrania towarzyskie — zabawy.

Ubogo również wyglądamy co do liczby zebrań i zabaw towarzyskich. 175.966 członków wraz z rodzinami obejmuje pół miliona osób. I oto z nadesłanych danych wynika, że dla tych pół miliona samorządowców komórki nasze na terenie całej Polski same zorganizowały w ciągu roku 1947 tylko 39 zabaw i zebrań towarzyskich. Z tego Warszawa, Łódź, Szczecin, Poznań, Kraków i Katowice zorganizowały 32 zabawy, a tylko 7 zabaw przypada na kilkaset innych naszych komórek organizacyjnych. I tu nasuwa się pytanie: „Co te nasze komórki wreszcie robią?", „czy takie jałowe, bezczynne komórki mogą nadal istnieć?".

i) Wycieczki związkowców.

Jeszcze gorzej liczbowo wyglądają nasze wycieczki. W r. 1947 wszystkie nasze komórki terenowe zorganizowały na terenie całej Polski tylko 19 wycieczek. Z tego samorządowcy Warszawy zorganizowali 14, a tylko 5 wycieczek w ciągu całego roku przypada na kilkaset naszych terenowych komórek organizacyjnych. Czym są wycieczki dla członków Związku i ich rodzin — nie trzeba tłumaczyć. Gdyby liczniejsze nasze komórki zorganizowały w ciągu roku przynajmniej jedną dalszą krajoznawczo-samorządową wycieczkę i kilka bliższych towarzyskich wycieczek, to już bez większego wysiłku mielibyśmy ich w ciągu roku kilkaset. Dałyby one coś konkretnie przynajmniej kilkunastu tysiącom naszych członków. W r. 1948 oczekujemy na tym odcinku dużej poprawy naszych komórek terenowych.

j) Związkowe odczyty i wieczory dyskusyjne.

Źle również przedstawia się liczbowo akcja odczytów i wieczorów dyskusyjnych na tematy aktualne. W ciągu całego roku 1947 na terenie całej Polski mamy zarejestrowane tylko 198 odczytów i wieczorów dyskusyjnych, organizowanych przez kilkaset naszych komórek. Wynika z tego, że większość komórek nie podejmuje jeszcze tego ważnego odcinka działalności, a przecież jest to obowiązkowa, b. ważna zarówno dla Związku, jak i dla Państwa akcja masowego uświadamia organizacyjnego, społecznego i politycznego.

Brak szerszej akcji w tym kierunku świadczy o jakimś niezrozumiałym marazmie i próżnictwie organizacyjnym. Tego absolutnie tolerować nie możemy. Każda nasza komórka związkowa obowiązana jest poza dorocznym zebraniem wyborczym, organizować przynajmniej kilka razy do roku różne zebrania: kulturalno-oświatowe, informacyjne, instrukcyjne, uświadamiające, wychowujące swych członków. Komórki organizacyjne, które tego nie robią, są martwymi, papierowymi i bezwartościowymi komórkami. Około tysiąca naszych komórek związkowych musi w ciągu roku organizować przynajmniej kilka tysięcy takich najróżnorodniejszych zebrań o odpowiednio przygotowanym programie. Wtedy organizacja nasza napewno stanie się silną, prężną, a każdy członek odczuje sam, że mu ona konkretnie coś daje i od niego wymaga. Nie wystarcza pobierać tylko składki, trzeba za te składki konkretnie coś dawać.

k) Akademie i uroczystości.

Trochę lepiej przedstawiają się liczbowo akademie i uroczystości organizowane przez nasze komórki związkowe. Z nadesłanych cyfr wynika, że w roku 1947 samorządowcy i użyteczność zorganizowali ponad 230 akademii i różnych uroczystości, w których wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy członków. Jednak kiedy uprzytomnimy sobie, że w Polsce mamy przecież ponad tysiąc większych miejscowości, w których imprezy takie, jak: 1 Maj, P.K.W.N., Choinka, Jajko Wielkanocne, Dzień spółdzielczy itp. bez większych trudności można organizować — to musimy przyznać, że liczba ta jest również b. skromna i należy ją w roku 1948 uwielokrotnić. Nie może być większej naszej komórki związkowej, która by na tę ciekawą, dającą silne przeżycia, formę pracy kulturalno-oświatowej nie zwróciła uwagi.

Wierzę, że w roku bieżącym uda się naszym komórkom tę formę pracy znacznie upowszechnić i dać możność silnych przeżyć kulturalnych dla swych członków.

l) Fachowe szkolenie i dokształcanie samorządowców.

Cały szereg naszych komórek organizacyjnych nie bierze bezpośrednio udziału w tej akcji, stąd są b. wielkie zaniedbania i braki. W roku 1947 zorganizowano przy współudziale niektórych żywotniejszych Oddziałów i Okręgów tylko 26 kursów fachowych, na których przeszkolono 1.180 członków oraz około 70-ciu konferencyj samorządowych, w których brało udział 1 650 czynnych pracowników samorządowych. Z tego na kursach organizowanych przez szkoły wojewódzkie OKZZ przeszkolono około 200 osób przy pomocy kursów organizowanych przez władze administracyjne przeszkolono 400 osób, za pośrednictwem kursów organizowanych przez samorządy przeszkolono 600 osób. Konferencje organizowane były przez kierowników zakładów pracy i inspektorów samorządowych.

Akcja szkoleniowa cieszy się zwykle dużym poparciem władz administracyjnych i samorządowych, tylko trzeba więcej inicjatywy ze strony Oddziałów i Okręgów. Komisje oświatowe Zarządów Okręgowych winny nawiązać bezpośredni kontakt w tym celu z Wojewódzkimi Wydziałami Samorządowymi i Wydziałami Kultury i Oświaty Zarządów Miejskich, Komisjami Oświatowymi Powiatowych, Grodzkich i Wojewódzkich Rad Narodowych, oraz Dyrekcjami szkół OKZZ. Wojewódzkie Wydziały Samorządowe, Woj. Komisje Oświatowe Rad Narodowych, Wydziały Oświaty i Kultury Zarządów Miejskich, OKZZ nie powinny bez wiedzy i współudziału Komisyj Oświatowych Związku Samorządowców podejmować szkolenia i doszkalania pracowników samorządu i użyteczności.

Z naszych terenowych komórek musi wychodzić w tym kierunku inicjatywa. Władze państwowe, samorządowe, OKZZ mają na to odpowiednie fundusze i będą chętnie świadczyły. Niektóre aktywniejsze nasze komórki dobrze zrozumiały swoją rolę i mają decydujący wpływ na dobór kandydatów, układanie programu, prowadzenie i kierowanie kursami, konferencjami oraz odpowiednie wykorzystanie w pracy już przeszkolonych pracowników, czuwając nad ich awansem społecznym i służbowym. Trzeba, żeby reszta naszych komórek poszła w te ślady, a w krótkim czasie można i na tym polu b. dużo zdziałać. Wydział Oświatowy Zarządu Głównego przy wszelkich trudnościach programowych i organizacyjnych chętnie służy fachowymi wskazówkami. Zarząd Główny przystępuje w najbliższej przyszłości z chwilą otrzymania całego gmachu, do organizacji przy Związku internatowego Studium Administracji Ogólnej i Komunalnej w Warszawie oraz weźmie udział w masowym szkoleniu systemem korespondencyjnym.

ł) Szkolenie i dokształcanie organizacyjne aktywu związkowego.

Zarząd Główny Związku Samorządowców za pośrednictwem Wydziału Oświatowego i Organizacyjnego zapoczątkował szkolenie aktywu związkowego i prowadzi je bądź to w formie własnych krótkoterminowych kursów, konferencji, narad i odpraw, bądź za pośrednictwem kursów międzyzwiązkowych, organizowanych przez Wojewódzkie szkoły OKZZ. Mamy obecnie około tysiąca komórek organizacyjnych. Gdy przyjmiemy, że każda komórka potrzebuje przeszkolenia trzech aktywistów, to widzimy, że samorządowcy sami mają do przeszkolenia organizacyjnego minimum 3.000 aktywistów i około 6 000 delegatów i mężów zaufania w różnych zakładach pracy. Liczby te są b. skromne, a potrzeby są b. duże, bo większość pracowników samorządowych zasadniczo wymaga przeszkolenia, tylko musimy rozłożyć to na etapy.

Ze względu na nową rolę Związków Zawodowych w Polsce Ludowej, jak również ze względu na obowiązkowe nowe formy naszej działalności, musimy najdalej w ciągu roku 1948 przeszkolić tych kilka tysięcy aktywistów. Dotychczas odbyło na stopniu centralnym jeden krótkoterminowy kurs dla 54-ch aktywistów okręgowych, na szczeblu wojewódzkim odbyto dotąd 8 jedno- i dwudniowych konferencyj organizacyjnych, na których przeszkolono dotąd około 400-tu akywistów oddziałowych. Na szczeblu Oddziałów Powiatowych, Grodzkich, Dzielnicowych i Rad Zakładowych jeszcze danych liczbowych ścisłych nie mamy. Liczymy na to, że Oddziały nasze analogicznie do Okręgów w ciągu roku podejmą dalej to szkolenie organizacyjne i przygotują aktywistów czołowych odpowiednio do pracy. Szkolenie organizacyjne wymaga specjalnego programu i planu. Wydział Oświatowy Zarządu Głównego udziela pod tym względem fachowych porad i informacji. Należy w tym celu wykorzystać również kursy i konferencje organizowane przez OKZZ i Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

m) Poradnictwo samokształceniowe dla samorządowców.

Przy Zarządzie Głównym Wydział Oświatowy zorganizował Centralną Poradnię i Czytelnię Samorządową, która udziela wszelkich porad z dziedziny kształcenia samorządowego i ogólnego. Poradnia i Czytelnia mieszczą się w lokalu Związku. Al. Jerozolimskie 51, pok. 101 i 102, posiada dość znaczny księgozbiór z tej dziedziny i b. bogatą czytelnię pism, udziela fachowych porad ustnych i pisemnych.

W roku 1947 udzielono kilkadziesiąt porad pisemnych i sto kilkadziesiąt porad ustnych. Frekwencja dzienna czytelników 20—30 osób, w tym dość dużo z prowincji.

Wydział Oświatowy Zarządu Głównego projektuje i zachęca, ażeby przy każdym Zarządzie Okręgowym była zorganizowana taka poradnia i czytelnia samorządowa książek i pism, która analogicznie do Poradni i Czytelni Samorządowej Zarządu Głównego będzie obsługiwała członków w skali wojewódzkiej. Władze powiatowe i samorządowe napewno przyjdą w tym wypadku z dużą pomocą materialną, gdyż to przecież leży w interesie pracodawcy i pracowników Związku.

n) Wzmożenie czytelnictwa pism związkowych.

Ważną sprawą dla Związku jest potrzeba wzmożenia wśród członków pism związkowych. Indywidualnych prenumeratorów „Samorządowca“ mamy kilka tysięcy, poza tym mamy prenumeraty zbiorowe, organizowane przez terenowe komórki, które również

obejmują kilka tysięcy egzmeplarzy. Stan ten uważamy jednak za niedostateczny. Większość naszych członków „Samorządowca“ nie czyta i tu musimy dołożyć starań, ażeby stan ten poprawić. Jest to sprawa zarówno organizacyjna, jak i oświatowa. Nie zwiążemy silnie członka z naszą organizacją, jeśli nie damy mu pisma związkowego do ręki. Terenowe komórki nasze muszą wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, musimy również zwiększyć liczbę prenumeratorów „Związkowca“. Tak samo nasuwa się konieczność, żeby KCZZ przystąpiła jak najrychlej do wydawania specjalnego miesięcznika instrukcyjnego — informacyjnego dla Rad Zakładowych, oraz podjęcia wydawnictwa pisma codziennego. Nie tylko samorządowcy, ale i członkowie innych związków powszechnie wołają, że najwyższy czas, ażeby wydawać codzienny „Kurier pracowniczy“, który Ruchowi Zawodowemu jest b. potrzebny. Usprawni działalność poszczególnych związków, da wspólny język, w jednaki sposób nastawi ideowo i politycznie masy pracownicze.

Reasumując to wszystko, musimy stwierdzić, że w ciągu pierwszych lat niepodległości nasz Związek na polu kulturalno-oświatowym ma b. wielkie zaniedbania, braki, niedociągnięcia i dopiero teraz świadomie, celowo, wg określonego programu i planu zaczyna działać. Jest więc nadzieja, że obecnie kiedy wchodzimy w okres stabilizacji życia państwowego i organizacyjnego, spraw kulturalno - oświatowych, pracowników samorządowych odsuwać na dalszy plan nie możemy i musimy je w każdej komórce związkowej należycie postawić równolegle do innych zagadnień związkowych. Zagadnienia finansowo-gospodarcze, organizacyjne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe, to są najważniejsze zagadnienia pracownicze i one stanowią sedno każdej pracy związkowej. Dlatego wszystkie poważne umowy zbiorowe muszą mieć między innymi również swój specjalny rozdział „Kultura i Oświata“, obejmujący przynajmniej ze 6—8 paragrafów zobowiązujących pracodawców do świadczeń na akcję kulturalno-oświatową pracowników samorządowych, analogicznie do przedsiębiorstw państwowych. Przedsiębiorstwa państwowe płacą na tę akcję związkom pół procent od poborów pracowników. Samorządowcy mają również pod tym względem duże potrzeby i również razem z użytecznością pełnią b. ważne funkcje, zarówno dla Państwa, jak i społeczeństwa.

Wierzymy, że we wszystkich budżetach samorządowych i zakładów użyteczności znajdą się odpowiednie fundusze, które pozwolą i samorządowcom akcję kulturalno-oświatową wśród pracowników postawić należycie i te duże zaniedbania usunąć.

Jan Bednarz.

25 lat pracy TUR‘u

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (T.U.R) ma znakomite zasługi na polu rozwoju życia kulturalnego i oświatowego klasy robotniczej. 21 styczeń 1923 r. jest historyczną datą zorganizowania TUR-u przez PPS na wniosek płomiennego trybuna ludu, Ignacego Daszyńskiego.

Do najwybitniejszych działaczy TUR-owych, poza inicjatorem Daszyńskim, należeli: Bolesław Limanowski, Kazimierz Czapiński i inni.

Po przerwie wojennej TUR wznowiony został we wrześniu 1944 r. w Lublinie przy poparciu przede wszystkim przez obie partie robotnicze: PPS i PPR, przez działaczy pozostałych stronnictw demokratycznych oraz licznych bezpartyjnych demokratów.

TUR, zwalczany i ograniczany w swej działalności przez sanację, w okresie przedwrześniowym, w Polsce Ludowej stał się wielką, marksistowską organizacją kultury robotniczej, nie konkurującą ze związkami zawodowymi w dziedzinie kulturalno-oświatowej, ale ściśle współdziałającą z nimi, specjalnie w zakresie metodyki, poradnictwa i szkolenia oświatowego.

Dziś TUR, pełen nowych sił żywotnych, rozwija się wspaniale. Dość wspomnieć, że liczy około 300 szkół i oddziałów z 23.000 członków. W szkolnictwie TUR-owym wszelkich typów, kształci się 22.840 członków. Na wyróżnienie zasługują: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych TUR w Krakowie oraz Szkoły Pracy Społecznej w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Krakowie. TUR wspólnie ze Związkami Zawodowymi skutecznie zwalcza analfabetyzm.

Ze szczególnych form pracy TUR-u podkreślamy: kursy korespondencyjne w zakresie gimnazjum i liceum dla dorosłych oraz poradnie oświatowe — świetlicową, samokształceniową, biblioteczną, początkowego nauczania i t. d.

Organ TUR-u miesięcznik „Wiedza i Życie“ dobrze jest znany naszym czytelnikom.

Ukazał się jubileuszowy numer „Biuletynu Oświatowego“ TUR-u, szczegółowo omawiający działalność organizacji.

W dniach 18—20 kwietnia b. r. odbędzie się pierwszy Kongres TUR-u w Odrodzonej Polsce — Kongres, który wytknie nowe drogi oświaty robotniczej.

X.

Kurs samorządowy w Pabianicach

Na otwarcie kursu liczącego 145 słuchaczy, przybyli: ob. prezydent Dolecki, prezes M. R. N. ob. Czwórka oraz wiceprezes Oddziału Związku ob. K. Łyszkowski.

Otwarcia kursu dokonał ob. wiceprezydent Pabisiak, który w swym przemówieniu wskazał na potrzeby dokształcania pracowników i tym samym podniesienia wydajności pracy.

Ob. prezes M. R. N. Czwórka życzył, by słuchacze wynieśli jak największe korzyści dla dobra samorządu i Państwa.

Ob. wiceprezes Zarządu Łyszkowski podziękował Zarządowi Miejskiemu za zorganizowanie kursu. Wierzy, iż wszyscy słuchacze dołożą starań i pogłębią swą wiedzę z zakresu prac samorządu. Że pracownicy doceniają ważność kursu, dowodzi fakt, iż obok pracowników młodych w kursie gremialnie uczestniczą starzy i doświadczeni samorządowcy.

Kierownikiem kursu jest ob. wiceprezydent Czesław Pabisiak, a kierownikiem administracyjnym — ob. Tadeusz Pawłowski.

Wielka wystawa prac malarskich

Zarząd Okręgu stołecznego — w ramach swych prac kulturalno-oświatowych — pokusił się o zorganizowanie w dużej skali wystawy malarstwa amatorskiego — prac członków Związku.

Cel swój w pełni osiągnął i zrealizował.

Okazało się bowiem, że wśród szarych rzesz pracowniczych, często niedocenianych, znajduje się wiele talentów.

Zarząd Okręgu, organizując tę wystawę — rzucił jednocześnie hasło współzawodnictwa w dziedzinie artystycznej. Inne związki zawodowe powinny także ujawnić talenty swych ludzi. Są bowiem dzisiaj odpowiednie warunki po temu, aby masy robotników i pracowników nie były tylko konsumentami w dziedzinie sztuki, ale i jej współtwórcami.

Na tym jednak imprezy tej Zarząd Okręgu nie kończy, bo jak nas informuje przewodniczący ob. Jarosz — w następstwie wystawy będą organizowane kursy, które pomogą amatorom-malarzom w technice malarskiej.

Otwarcia Wystawy w sali Stołecznej R. N. dokonał wiceprezydent Strzelecki.

Prezydium miasta otrzymało w darze obraz K. Czampe „Płonący Zamek" — malowany właśnie wczasie jego pożaru i już wówczas ob. Czampe i jego małżonka postanowili oddać obraz miastu, gdy to wróci do życia.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody pieniężne: Stołecznej Rady Narodowej, Zarządu Miasta, K. C. Z. Z. i Zarządu Głównego n. Związku.

Inicjatywę Stołecznego Zarządu Okręgu rozszerzyć należałoby i na inne Okręgi oraz na wszystke inne dziedziny prac, np. przemysłu artystycznego, drobnej wynalazczości — oraz na dziedzinę literacko-pamiętnikarską, gdzie niewątpliwie znalazłyby się również talenty opisujące przeżycia pracownika samorządowego i zakładów użyteczności publ. w czasie okupacji, w okresie pierwszych i następnych dni odbudowy stolicy — o kłopotach rzesz pracowniczych zarządu stoł. m. Warszawy, z którymi Warszawa styka się na każdym kroku, a o których tak niewiele w istocie wie.

Ze spółdzielczości

Źródło powstania idei spółdzielczej wskazuje na to, że ruch spółdzielczy jest ruchem mas pracujących— jest ruchem, z którym ściśle współpracować musi ruch zawodowy. W okresie powstawania i kształtowania się idei spółdzielczej przyświecało jej zasadniczo jedno hasło wspólne z ogólnym wtedy prądem przemian społeczno-ustrojowych, — wyzwolenia społecznego i gospodarczego. W dobie obecnej zrealizowane zostało dopiero pierwsze zagadnienie — sprawa ustroju społecznego. Masy pracujące osiągnęły swe podstawowe założenie, natomiast drugi problem jest w trakcie realizowania. I dziś właśnie stoi przed klasą pracującą ważne zadanie jak najszybszego urzeczywistnienia pełnego wyzwolenia gospodarczego.

Zadania te są olbrzymie, jednak spółdzielczość musi je spełnić i spełni je dzięki wspólnym i zjednoczonym wysiłkom członków ruchu zawodowego. Trzeba sobie jasno i prosto powiedzieć: spółdzielczość jest dla klasy pracującej i dlatego świat pracy musi sam decydować o drogach rozwojowych, dobrym i sprawnym funkcjonowaniu, oraz znać wszystkie zagadnienia, dotyczące ruchu spółdzielczego. Ażeby jednak móc mieć wpływ — należy jak najprędzej z jednej strony wykonać uchwałę Kongresu Związków Zawodowych, odbytego w Warszawie w 1945 r., na którym powzięto uchwałę „każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni", z drugiej zaś strony kierować odpowiednich członków, posiadających wyrobienie związkowe i spółdzielcze, do samorządu spółdzielczego. I właśnie teraz w okresie walnych zgromadzeń spółdzielni, należy energicznie i szybko nawiązać kontakt ze spółdzielniami, oraz zastanowić się nad wyborem przedstawicieli ze Związków Zawodowych.

Spółdzielczość wchodzi obecnie na nowe drogi rozwojowe. Na ostatnim Zjeździe Krajowym Delegatów „Społem", odbytym w listopadzie ub. roku w Warszawie, ustalono nową strukturę organizacyjną ruchu spółdzielczego. Na terenie wsi kończy się akcja połączeniowa drobnych spółdzielni w uniwersalne gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Szeroki to i mogący wydać piękne owoce teren dla naszych kolegów z samorządu terytorialnego. Oni właśnie winni być pionierami i filarami spółdzielczości wiejskiej. Należy tu podkreślić, że Zarządy Główne Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. wydały swoim Oddziałom terenowym polecenie zapraszania do współpracy pracowników Zarządów Gminnych.

Na terenie miast obserwujemy stały rozrost Spółdzielni Powszechnej. Nowa struktura przewduje powstanie specjalnej Centrali Spożywczej. W roku bieżącym Spółdzielnie Powszechne przewidują znaczne rozszerzenie asortymentu towarowego. Kończy się okres organizacyjny — Spółdzielnie przechodzą do normalnej codziennej pracy — do właściwego swego zadania. W tej pracy nie może zabraknąć członków n/Związku i dlatego też należy otrząsnąć się z dotychczasowej bierności i wraz z całym ruchem zawodowym dążyć do realizowania postulatów świata pracy.

Zb. S.

ENERGETYCY

Uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych — z dniem 1 stycznia b. r. — wszyscy pracownicy, zatrudnieni w zakładach pracy podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki, zostali włączeni do n. Związku.

Do tej pory należeli oni do dwóch Związków, tj. do Związku Zawodowego Metalowców i do n. Związku.

Dwutorowość ta była zjawiskiem anormalnym i ze wszechmiar niewskazanym z uwagi na konieczność prowadzenia jednolitej i celowej polityki na odcinku spraw zawodowych i pracowniczych.

Konieczność ciągłego uzgadniania poglądów na tematy spraw pracowniczych między C. Z. E. i Zarządami Głównymi Zw. Zaw. Metalowców i Samorządowców — wpływała hamująco i opóźniała szybkie rozwiązywanie wielu żywotnych spraw, jak m. in. np. regulacji płac.

Centralnemu Zarządowi Energetyki podlega 14 Okręgowych Zjednoczeń Energetycznych, liczących razem 35 928 pracowników, zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy.

Dziś wszyscy ci pracownicy są członkami n. Związku.

Stan ilościowy pracowników w/g poszczególnych Zjednoczeń przedstawia się następująco:

1.	Zjedn.	Warszawskie	5.798 prac
2.	„	Rad.-Kieleckie	1.163 „
3.	„	Łódzkie	2.510 „
4.	„	Mazowieckie	527 „
5.	„	Białostockie	724 „
6.	„	Lubelskie	636 „
7.	„	Krakowskie	1.839 „
8.	„	Zagł. Węglowe	6.682 „
9.	„	Dolno-Śląskie	6.741 „
10.	„	Poznańskie	2.302 „
11.	„	Pomorze Zachodnie	2 920 „
12.	„	Pomorze-Gdańsk	2.661 „
13.	„	Pomorze-Bydgoszcz	1.779 „
14.	„	Mazurskie	1.546 „
oraz	Przeds.	Bud.-Energ.	100 „

Przegląd ustawodawstwa

UPOSAŻENIA.

Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1947 r. o zmianie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych.

Dodano w § 42a (wprowadzonym rozporz. z dnia 13.V 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 179) nowy ustęp (3) że do dodatków rodzinnych na równi z członkami rodziny traktowane są sieroty wojenne bez ojca i matki. Fakt sieroctwa wojennego oraz pozostawania na utrzymaniu pracownika pobierającego dodatek, musi być poświadczony przez referat opieki społecznej starostwa.

Z uwagi, że dodatki rodzinne zostały zawieszone na czas istnienia prawa do zasiłku rodzinnego, a rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16.I 1948 r. określa, że dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie traktuje się jako członków rodziny na równi z własnymi dziećmi — wprowadzenie powyższego przepisu może mieć jedynie zastosowanie w wypadkach, jeżeli dzieci kształcą się w szkołach i przekroczyły wiek, do którego zasiłek rodzinny przysługuje. Zasiłek rodzinny wpłaca się na dzieci, kształcące się w szkołach średnich do lat 21, w wyższych do lat 24-ch, natomiast dodatek rodzinny bez względu na wiek — do czasu ukończenia szkół.

MELDUNKI — WYZNANIE.

Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 7.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 15 listopada 1947 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności.

We wszelkich wzorach druków meldunkowych skreśla się rubrykę „wyznanie".

PODATKI.

Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 20.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 31 grudnia 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o właściwości organów samorządowych w zakresie orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych.

Orzeczenia w sprawach karnych skarbowych z zakresu podatków komunalnych wydają organy wykonawcze tych związków samorządu terytorialnego, które dokonują wymiaru odnośnych podatków — w I-ej instancji, zaś w II-giej instancji organa wykonawcze związku samorządu terytorialnego bezpośrednio wyższego stopnia.

OSZCZĘDZAJ!

Z ŻYCIA organizacyjnego



Przewodniczący Zarządu Głównego Piotr Gajewski— w ołówku Jotesa.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego odbył trzy kolejne posiedzenia, w tym dwa poświęcone budżetowi Związku.

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W lutym b. r. odbyło się zebranie Plenum Zarządu Głównego, rozszerzone o udział—podczas drugiego dnia obrad — przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów.

BUDŻET ZWIĄZKU.

Budżet Związku zamyka się w kwotach.

po stronie wydatków	zł. 67 222 202.—
po stronie dochodów	zł. 67.232 000.—
nadwyżka budżetowa	zł. 9.798.—

Preliminarz budżetowy Związkowej Składnicy Ksiąg i Druków

zamyka się tak po stronie dochodów, jak i wydatków sumą zł. 56.000.000.

30-lecie ZWIĄZKU.

W związku z przypadającą w b. r. uroczystością 30-lecia istnienia Związku Samorządowców Plenum Zarządu Głównego uchwaliło opodatkować wszystkich członków Związku jednorazową składką w wysokości zł. 10 od osoby — na koszty związane z obchodem rocznicy.

SZTANDAR ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego na wniosek Zarządów Okręgowych Łódź-miasto i Łódź-województwo uchwaliło ufundowanie sztandaru Związkowego dla Zarządu Głównego.

Ażeby sztandar Zarządu Głównego Związku był symbolem łączącym i własnością wszystkich członków — rozszerzone Plenum uchwala opodatkować na ten cel po zł. 1 każdego członka Związku.

REZOLUCJA SAMORZĄDOWA.

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego z uwagi na koordynację pracy w samorządzie oraz sprawniejszą działalność związków samorządowych jest zdania, że należy stworzyć przy Kancelarii Rady Państwa centralny ośrodek decydujący dla samorządu.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY.

Zgodnie z uchwałą Plenum Zarządu Głównego — wszyscy pracownicy samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej włączają się do szlachetnego wysiłku klasy robotniczej, jakim jest współzawodnictwo pracy w odbudowie kraju.

Zobowiązano Prezydium Zarządu Głównego, Zarządy Okręgowe i wszystkie ogniwa związkowe do opracowania planu współzawodnictwa.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Plenum Zarządu Głównego podjęło rezolucję potępiającą w ostry sposób plan Trumana-Marshalla, mający na celu ujarzmienie krajów europejskich.

SZKOLENIE I DOKSZTAŁCANIE.

Plenum Zarządu Głównego zleca Prezydium dążenie do koordynowania akcji szkolenia i dokształcania fachowego pracowników samorządu i użyteczności publicznej.

STYPENDIA.

Celem nasilenia akcji stypendialnej dla pracowników i dzieci pracowników samorządu i użyteczności publicznej — Plenum Zarządu Głównego postanawia przekazać z budżetu na rok 1948 jeden milion złotych, celem stworzenia Samodzielnego Funduszu Stypendialnego Samorządowców przy Towarzystwie Burs i Stypendiów R. P.

FUNDUSZE NA CELE KULTURALNO-OŚWIATOWE.

Doceniając wielkie znaczenie akcji kulturalno-oświatowej dla pracowników samorządu i użyteczności publicznej, mającej za zadanie podniesienie poziomu ogólnego i fachowego pracowników — Plenum Zarządu Głównego apeluje do wszystkich związków

samorządowych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej R. P., by analogicznie do przedsiębiorstw państwowych na akcję kulturalno-oświatową poszczególnych Rad Zakładowych i Oddziałów Związku, wstawiły jeszcze dodatkowo w tym roku 0,5% poborów pracowniczych plus 0,3% poborów na wychowanie fizyczne

KONFERENCJA BRANŻOWA ENERGETYKÓW.

Zarząd Główny, zdążając do najwłaściwszego opracowania całokształtu branżowych problemów — odbył konferencję poświęconą energetyce.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele każdego Okręgu — czynni aktywiści z terenu energetyki.

KONFERENCJE W ZJEDNOCZENIACH ENERGETYCZNYCH.

W ciągu ub. miesiąca odbyły się konferencje w każdym Zjednoczeniu Energetycznym — na temat dodatkowych protokółów do układów pracy oraz premiowania.

W konferencjach tych — oprócz Dyrekcji Zjednoczeń i przedstawicieli Rad Zakładowych, wzięli udział: z ramienia CZE — nacz. ob. E. Keller — z ramienia zaś Zarządu Głównego wiceprzewodn. ob. D. Ryfka.

KONFERENCJE AKTYWISTÓW ENERGETYKI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Odbyła się w Chorzowie konferencja omawiająca sprawy zawodowe i organizacyjne. Przewodniczył przew. Okręgu Katowickiego naszego Związku ob. J. Maciński. Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: sekretarz generalny E. Walaszczyk i sekretarz J. Żółkoś.

Z DOLNOŚLĄSKIEGO OKRĘGU — ZEBRANIE ENERGETYKÓW

odbyło się w Jeleniej Górze — pod przewodnictwem przew. Okręgu n. Związku ob. J. Początka. Tematem obrad były sprawy organizacyjne.

OKRĘGOWE KONFERENCJE

przewodniczących, sekretarzy i skarbników Oddziałów odbyły się ostatnio w wielu Okręgach:

W Białymstoku

odbyła się konferencja bardzo uroczysta i nastrojowa, nastawiająca na pracę organizacyjną cały teren. Ponadto odbyła się konferencja **w Ełku.**

Z Zarządu Głównego wyjeżdżali tam: przew. ob. P. Gajewski, sekr. gen. ob. E. Walaszczyk i skarbnik ob. Gołębiowski.

Kraków

odbył bardzo przemyślaną i dobrze zorganizowaną konferencję, do omówienia której jeszcze powrócimy. Z Warszawy wyjeżdżali ob. ob. P. Gajewski i E. Walaszczyk.



Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Edward Walaszczyk — w ujęciu Jotesa.

Olsztyn.

W bardzo serdecznym nastroju odbyła się konferencja Okręgowa aktywistów związkowych, mających trudne warunki pracy na swych terenach.

Obecni byli ob. ob. Walaszczyk i Żółkoś.

Bydgoszcz.

Konferencja Okręgowa odbyła w Bydgoszczy podsumowała duży wkład pracy Zarządu Okręgu, oraz świadomość społeczno-zawodową aktywistów Okręgu Bydgoskiego.

Z Zarządu Głównego obecni byli ob. ob. Ryfka i Żółkoś.

Rzeszów.

Na konferencji Okręgowej Rzeszowskiej przedyskutowano warunki pracy zawodowej i organizacyjnej, które na tym terenie są bodaj najcięższe.

Z Warszawy obecny był ob. J. Żółkoś.

WARSZAWA — JUBILATOM.

W najbliższym czasie pracownicy Zarządu Miasta i jego przedsiębiorstw — którzy przepracowali 25 lat — otrzymają odznaczenia oraz premię. Do uroczystości tej czynione są przygotowania.

PORADY I ODPOWIEDZI

Ob. Izydor Horostycki w Krynicach, pow. Tomaszów Lub.

W marcu 1939 r. Zarząd Gminny zaciągnął bezprocentową pożyczkę krótkoterminową od osoby X w sumie zł. 2 000 na zasilenie funduszów kasy gminnej, wydając tej osobie formalne pokwitowanie.

Mimo kilkakrotnego żądania przez osobę X zwrotu pożyczki, Zarząd Gminny nie zwrócił z braku gotówki.

W listopadzie 1939 r. wójt gminy, w tej samej osobie, która zaciągnęła pożyczkę, nie mając pieniędzy na zwrot zaciągniętej pożyczki wydał kwit na pobranie 50 000 cegły z cegielni gminnej, licząc po 40 zł. za 1.000 sztuk, t. j. po cenie sprzed 1.IX 1939 r.

Na odwrocie kwitu zaznaczono, że osoba X otrzyma cegłę dopiero w 1940 r., mimo że cegielnia gminna w tym czasie posiadała na składzie 80.000 sztuk cegły.

W roku 1940 władze niemieckie nie pozwoliły na produkcję cegły, zaś zapasy w cegielni zostały rozsprzedane, wskutek czego osoba X cegły nie otrzymała.

Sprawa powyższa pozostaje do chwili obecnej nie załatwiona.

Pytanie: czy wójt gminy miał prawo dokonania przerachowania gotówki na cegłę i czy na tej podstawie osoba X może wystąpić przeciwko Zarządowi Gminnemu o zwrot tej cegły.

— Wójt — jako przełożony gminy i kierownik całej administracji i gospodarki gminnej, miał prawo i obowiązek spłacenia zaciągniętej pożyczki krótkoterminowej.

Dokonane przez wójta przerachowanie należy uważać za normalną spłatę pożyczki i sprzedaż cegły osobie X.

Osoba X ma prawo na podstawie art. 207 Kodeksu Zobowiązań wystąpić przeciwko Zarządowi Gminnemu na drogę sądową o wydanie 50.000 szt. cegły.

Ob. Tekiel Stanisław, sekretarz Wydziału Powiatowego w Ząbkowicach.

1. Kto na Ziemiach Odzyskanych wydzierżawia tereny łowieckie, Spółka Łowiecka, czy Zarząd Gminny.

2. Czy istnieje obowiązek bezpłatnego dostarczania podwód przez Zarządy Gmin dla pracowników Starostwa lub innych urzędów.

1. Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 3.XII 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 934), zmienione Rozp. Prezydenta z dnia 11.VII 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 622 z 1932 r.) obowiązuje na terenie całej Polski. W myśl wyżej cytowanego rozporządzenia wydzierżawianie terenów łowieckich należy do Spółki Łowieckiej, a nie do Zarządu Gminnego.

2. Nie ma przepisów nakładających obowiązek na Zarządy Gmin, dostarczania bezpłatnych podwód dla pracowników Starostwa lub innych urzędów.

Pracownicy przy wyjazdach służbowych otrzymują zwrot kosztów podróży i są obowiązani za korzystanie z wszelkiego rodzaju środków lokomocji płacić.

Zarząd Gminy w Żukowie, pow. Kartuski.

Czy nauczycielstwu szkół powszechnych przysługują podwody i do jakich celów.

Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 15.I 1947 r. L. dz. III. S.A.S. 6727/46 wyjaśniło, że dla dobra nauki nauczycielstwo szkół powszechnych winno otrzymywać bezpłatne podwody na konferencje pięć razy w roku.

Zarząd Gminny w Obornikach.

W roku 1939 gmina biorąc na otwarty rachunek materiały budowlane, długu nie opłaciła. Obecnie firma zwraca się do gminy o spłatę należnej kwoty, z zastrzeżeniem prawnego przeliczenia.

Czy roszczenia firmy są słuszne i oparte na podstawach prawnych?

Dotychczas żadne przepisy prawne o przeliczaniu wierzytelności sprzed 1.IX 1939 r. nie zostały wydane.

Sądy powszechne opierają przeliczenia wierzytelności na podstawach prawa cywilnego.

Pracownicy Zarządu Gminy Strzelce Krajeńskie.

Wyjaśnienie w sprawie dodatku wyrównawczego zamieściliśmy w „Samorządowcu" Nr 9 z września roku ub.

Nadmieniamy, że dodatek wyrównawczy pracownikom samorządowym gmin wiejskich i miast niewydzielonych przysługuje od 1 lipca 1947 r.

Najlepsze życzenia świąteczne — Wszystkim Pracownikom Samorządu Teryt. i Instytucji Użyteczności Publicznej Czytelnikom i Współpracownikom „Samorządowca" oraz Ich Rodzinom

składa

Zarząd Główny

REDAKCJA SAMORZĄDOWCA

LISTY Do Redakcji

Sympatyczny list Dyrekcji Elektr. w Lublinie.

Do Redakcji... „W Samorządowcu... w felietonie z życzeniami... napisano: „Do Lublina życzeniowych zastrzeżeń nie mam — raczej małe do Ich elektrowni". Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Lublinie, celem podjęcia właściwych kroków, zdążających do zlikwidowania tych małych w stosunku do Elektrowni zastrzeżeń, prosi uprzejmie o podanie ich rodzaju.

Ton zapytania bardzo miły i serdeczny. Dowodzi nad.o, że Dyrekcja chciałaby, by wszystko było możliwie najlepiej (nawet te małe zastrzeżenia...). Wynika stąd w pełni społeczne nastawienie Dyrekcji (nie mówiąc już o tym, że świadczy to, iż Dyrekcja czyta stale, czy przypadkiem „Samorządowca").

Z całą chęcią odpowiadamy.

Otóż w swych życzeniach w jednym zdaniu pragnęliśmy ująć coś, co typowym jest dla ośrodka, a więc kwestia i wojewódzka i Zarządu Miasta i Okręgu i problemy pracownicze itd.

Jedno zdanie „to oczywiście za mało dla wojewódzkiego ośrodka, lecz w takich wypadkach liczy się na pewne odruchy i na pewne późniejsze omówienie kwestii.

Ponadto w takim jednozdaniowym ujęciu — najczęściej wybija się to — co piszącemu z tych, czy owych racji utkwiło wyraźniej w pamięci, lub, że na daną kwestię reagował, lub też w chwili pisania sobie przypomniał.

Otóż te „małe zastrzeżenia" do Waszej Elektrowni — nie są zastrzeżeniami do Dyrekcji, lecz do niektórych pracowników, którzy nie wnikając w całość zagadnień elektrowni, w całokształt problemów miasta — mało, w sytuację towarzyszy pracy w podobnych zakładach, w sąsiednich miejscowościach — mieli, jakby tu najskromniej powiedzieć, trochę za mało przemyślane, intencje (a te dwa rodzaje układów zbiorowych, też przyczyna nie w Dyrekcji).

A więc te małe zastrzeżenia odnosiły się do niektórych pracowników — a nie do Dyrekcji.

Patrząc od biurka na 16 Okręgów w kraju — w 16-tu zdaniach, operując skrótami — świadomie wpuszcza się słówko — a już teren niech tam sobie ustala, kto i co.

Taki punkt widzenia wynikający z perspektywy spojrzenia.

Zechciejcie, Dyrektorze, przyjąć — bez żadnych zastrzeżeń — serdeczne pozdrowienia od

J. Ż.

A chyba i zainteresowani Towarzysze nie mają do mnie pretensji.

Oddział Wolsztyński pisze, by z miesięcznika zmienić „Samorządowca" na tygodnik...

by nakład regularnie wydawać,

wprowadzić stały dział porad i odpowiedzi, przeglądu ustawodawstwa oraz dział fachowo-szkoleniowy...

Myślimy o zmianie na dwutygodnik.

Regularność nakładu uzależniona jest od wielu zewnętrznych i niezależnych od nas, przyczyn.

Działy, o których piszecie, prowadzimy.

W „Samorządowcu" z dziedziny szkoleniowej mogą być tylko wzmianki.

Za mało miejsca. Idąc po myśli Waszych życzeń, należałoby wydawać stale i regularnie, lecz oddzielnie poradnik szkoleniowy o objętości takiej, jak „Samorządowiec".

Przysięgły — Przyjaciel „Samorządowca".

Ob. J. M. z P. pisze: — Cóż życzyć „Samorządowcowi" z N. R.

By z miesięcznika stał się dwu- a nawet — tygodnikiem.

By nakład zwiększył conajmniej o 50%, by wszystkich czytelników zadowolił.

Za dalsze serdeczne słowa życzeń — serdecznie dziękujemy.

Felieton

ZALEGŁOŚCI...

Wszędzie mówi się o współzawodnictwie pracy, o szybkim i sprawnym tempie — a u mnie mnożą się zaległości... Zaległości w tematach felietonów, z wyjazdów, w odpowiedziach redakcyjnych. Przyczyny tego narazie nie szukam w swym własnym lenistwie— lecz w braku czasu i w braku miejsca w „Samorządowcu". Np.:

Tarnów

Ciągle miałem na myśli podkreślić aktywną działalność nie tylko ob. ob. Trzaski i Lusztyna, lecz energicznej i społecznej ob. Heleny Gajdy — sekretarki energetyków oraz skarbniczki...

Coprawda Ich praca nie potrzebuje podkreślań, lecz czasem trzeba dla przykładu innych...

Olsztyn

Taka serdeczna okręgowa konferencja... takie serdeczne „braci tamtejszych nocne bajdurzenie"... podziękować niezmordowanemu Prezesowi Gembickiemu i Jego otoczeniu za kłopoty i gościnę. Pożegnać zawsze energicznego i rzeczowego Prezydenta m. Ob. Pałuckiego oraz Nacz. Ob. Mońkę. Przeprosić, że się nie zdążyło być u Nich (co byłoby własną przyjemnością) u prezesa Woj. Rady Nar. Ob. Cendrowskiego, u naczelnika—ojca samorządowego Ob. Wiesiołowskiego, u dyr. Górnika i dyr. Balińskiego, że nie miało się sposobności ograć Ich brydżem.

Czas biegnie bardzo pośpiesznym...

Nowy Sącz

że nawet nie dokończyłem rozpoczętego pięć miesięcy temu — listu do Ob. Inż. W. Cyło. — Proszę darować... a w

Katowicach

tata Ob. Przew. Maciński — zapytuje: co tak u pioruna nic o nas nie piszesz... albo..

Sport i wychowanie fizyczne

Sport u samorządowców

Samorządowi sportowcy zrzeszeni przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce zajmują poczesne miejsce, a niektóre gałęzie sportu, jak np. kolarstwo i lekkoatletyka, są ich wyłączną domeną.

Najwybitniejszymi Klubami w kolarstwie są: Robotniczy Tramwajowy Klub Sportowy „Sarmata" w Warszawie, oraz Związkowy Klub Sportowy Tramwajarzy w Łodzi. Pierwszy posiada w swych szeregach dwukrotnego mistrza Polski na rok 1947 — Napierałę Bolesława, zdobywcę tytułów w wyścigu płaskim i górskim, natomiast drugi Beka Jerzego, który tytuły zdobył w wyścigu sprinterowskim na 1.000 mtr. oraz w długodystansowym torowym na dystansie 50 km., poza tym jest rekordzistą Polski na dystansie 3 000. Poza wymienionym indywidualistą, Klub ten posiada odpowiedni młody narybek, spośród którego wyłonił się zwycięzca VI wyścigu kolarskiego dookoła Polski w roku 1947 — Grzelak Stanisław.

Najlepszym zespołem drużynowym okazał się Klub Sportowy „Elektryczność" z Warszawy, który w roku 1947 uzyskał zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski na szosie, pokonując w walce poprzedniego mistrza R. T. K. S. „Sarmata", który jest również wicemistrzem Polski drużynowym na torze.

Drużynowe torowe mistrzostwo Polski w roku 1947 zdobyła drużyna Z. K. S. Tramwajarzy z Łodzi przed „Sarmatą" z Warszawy.

Jak z powyższego zestawienia wynika, na siedem tytułów mistrzowskich, sześć zdobyli kolarze samorządowcy Warszawy i Łodzi, zatrzymując po trzy tytuły, a więc hegemonia ich jest bezsporna i nic nie wskazuje na to, aby w bieżącym sezonie sytuacja w tej dziedzinie sportu uległa zmianie.

Jeśli chodzi o następną popularną gałąź sportu — lekką atletykę, to czołowe miejsce wśród najlepszych Klubów Polski zajmuje Miejski Klub Sportowy „Syrena" z Warszawy, który szkoli swój narybek pod kierunkiem tak doświadczonych zawodników, jak olimpijczyk Gierutto i Staniszewski. Dzięki niezmordowanym wysiłkom prezesa tego Klubu dyr. Bartoszewicza, który jest duszą wszelkich poczynań Klubu, „Syrena" buduje doskonały Stadion Sportowy, który w najbliższych miesiącach będzie oddany do użytku, przyczyniając się w ten sposób do popularyzowania królowej sportu i osiągnięcie odpowiednich wyników przez licznych członków Klubu.

Największą bolączką stojącą na przeszkodzie rozwojowi sportu wśród szerokich rzesz pracowników-sportowców, jest brak odpowiedniego sprzętu sportowego.

S. C.

Sprostowanie

w poprzednim numerze na str. 45. wiersz 4 od dołu zamiast „prawidłowo" powinno być „nieprawidłowo". Bagatelka, właśnie odwrotnie. Proszę sobie poprawić, bo to i „wilk syty i owca cała"... a może i nikt nie zauważył nawet... A...

Kraków

postawił krzyżyk na mej słowności. Miałem przyjechać i nic.

Natomiast Ob. Paszma — przew. Sądu Najwyższego, oczywiście Związkowego — miał przysłać materiały wydawnicze i też nic.

Jego to podobizna była w samym środku u góry na zdjęciu krakowskim w Nr 1 „Samorządowca" — „Srogi i swój". Aż wreszcie...

Poznań

murowanie chciałem i miałem być na Ich uroczystościach, lecz człowiek „nie jest kowalem swego losu", bo znów niepotrzebnie zachorowałem. Wysłałem depeszę: Bądźcie pod sztandarem tak solidni, jak dotychczas...

Przemyśl

i jak w takim stanie chorobowym zrobić reportaż z pobytu w pracowitym, dalekim i cichym — Przemyślu, łatwiej już coś z

Legnicy,

gdzie to jeden naczelnik przy układaniu budżetu (nie biorąc w cyfry jednego pracowniczego dodatku) — powiada: „może Wam jeszcze złoty zegarek...". Temat do „pokrzywy", lecz nie taki czasem „diabeł czarny, jak go malują" — ob. Nacz. Wacławie... Darujcie te budziki na przyszłość.

* * *

Przyznając się do tylu zaległości — postanawiam wyrównać i startować do współzawodnictwa. Jak zresztą wszyscy samorządowcy.

J. Ż.

KRONIKA i sprawy bieżące

30-lecie Armii Radzieckiej

Trzydzieści lat mija od stworzenia siły zbrojnej Z. S. R. R.

Siły zbrojnej opartej na nowych przesłankach społecznych, przesłankach sprawiedliwości, równości i braterstwa.

Dla narodu polskiego rocznica Armii Radzieckiej ma szczególne znaczenie. Gdy bowiem hitleryzm skazał Polskę na całkowitą zagładę — u boku Armii Radzieckiej tworzy się Armia Polska. Walczą żołnierze obydwu armii. Krew wspólnie przelana łączy obydwa narody.

Po tysiącu lat ziściły się marzenia odwetowe narodu polskiego nad odwiecznym wrogiem germanem, gdy wraz ze sztandarami Zwycięskiej Armii Radzieckiej zabłysnął o w Berlinie sztandar polski.

Na uroczystej akademii gen. Spychalski m. in. powiedział:

„Trzydziestolecie Armii Radzieckiej zbiega się w Polsce Ludowej z trzecią rocznicą całkowitego wyzwolenia naszego kraju, z rocznicą ofenzywy, która przywróciła Polsce granice na Odrze i Nysie. W bohaterskich bojach przelewając wspólnie krew, żołnierz polski i żołnierz radziecki zawarli wieczne braterstwo broni. Dlatego w tę wielką rocznicę czcimy pamięć poległych żołnierzy radzieckich, których liczne groby są wiecznymi pomnikami krwi przelanej za naszą wolność".

Stołeczna Rada Narodowa na uroczystym posiedzeniu uchwaliła wysłanie depeszy do Marszałka Rokossowskiego, o treści, pod którą my wszyscy, którzy pragniemy dobra Polski i pokoju, szczerze się podpiszemy:

„Naród polski, widząc w Armii Radzieckiej potężnego sojusznika i jedynego gwaranta pokoju, żywić będzie zawsze wdzięczność za umożliwienie mu odzyskania niepodległości i odbudowy kraju.

Niech żyje zwycięska Armia Radziecka i jej Wódz Naczelny Generalissimus Józef Stalin.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów słowiańskich".

Dwulecie ORMO

W końcu lutego minęła druga rocznica powołania do życia ORMO — Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Gen. Witold, Komendant Główny M. O. — na uroczystej akademii stwierdził, że powstanie ORMO było wyrazem potrzeb w historycznym momencie, jaki przeżywała polska demokracja ludowa i wyrazem głębokiej świadomości mas pracujących Polski.

ORMO-wcy zadokumentowali wrogom demokracji, że na straży spokoju i bezpieczeństwa w Polsce stoi cały lud polski i że kto ośmieli się targnąć na zdobycze demokracji ludowej, spotka się z należytą odprawą ze strony tych, którzy te zdobycze krwią własną wywalczyli.

Suche cyfry świadczą o działalności ORMO.

W okresie dwu lat stoczyła 1525 walk z bandami podziemnymi.

Zginęło 214 Ormowców. Rannych zostało 163. Ujęto 2000 bandytów, około 2000 przemytników. W pracach społecznych Ormowcy mają dorobek w zorganizowaniu 150 straży pożarnych, 861 grup przeciwpowodziowych, 127 bibliotek, 350 świetlic, 157 kół amatorskich, 700 klubów i drużyn sportowych.

DELEGACJA RZĄDU RUMUŃSKIEGO W POLSCE

W dniu 26 lutego b. r. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządu z premierem dr. Petru Groza oraz Ministrem Spraw Zagranicznych — Anną Pauker, na czele. Nazajutrz nastąpiło w Prezydium Rady Ministrów podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii. W przemówieniu wygłoszonym po podpisaniu umowy, premier Cyrankiewicz podniósł m. in., iż współpraca kulturalna będzie wstępnym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia przyjaźni między obu narodami.

Dr. Petru Groza oświadczył m. in., iż ścisła współpraca niezbędna jest dla wzmocnienia ustroju obu republik ludowych i zabezpieczenia pokoju.

WAŻNA KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W dniach 17 i 18 lutego b. r. odbyła się w Pradze niezwykle ważna konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Rumunii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec. Podczas konferencji trzej ministrowie — reprezentanci najbardziej poszkodowanych ofiar agresji hitlerowskiej — ustalili pełną zgodność poglądów na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec.

„ZACHODNIA" — PRZYJAŹŃ

Marshall usiłuje wstrzymać odszkodowania wojenne dla wschodnich sąsiadów Niemiec — a więc i dla Polski, przysługujące z odszkodowań wojennych z demontażu fabryk niemieckich.

ZJAZD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Odbył się w Kudowie. Na zjazd przybył przedstawiciel Hiszpanii Republikańskiej oraz Demokratycznej Grecji.

Zebrani powzięli deklarację solidaryzującą się z walczącym ludem hiszpańskim i bohaterską armią Demokratycznej Grecji.

Doraźnie zebrano milion złotych na pomoc dla sierot po poległych bojownikach.

ZMIANY POLITYCZNE W CZECHOSŁOWACJI

W bratniej Czechosłowacji nie powiodły się plany reakcji. Lud Czechosłowacji opowiedział się zdecydowanie za jednolitym frontem wszystkich sił szczerze postępowych i demokratycznych.

Partia socjal-demokratyczna poparła partię komunistyczną. Kryzys rządowy zakończył się pełnym zwycięstwem obozu Demokracji.

Utworzony został nowy rząd z premierem Klementem Gottwaldem (Komunistyczna Partia Czechosłowacji) i wicepremierem Antonin'em Zapotocky'm (przewodniczący Kom. Centralnego Zw. Zawodowych) na czele.

W przemówieniu wygłoszonym na Kongresie czechosłowackich komitetów rolniczych w Pradze, premier Gottwald oświadczył, że rząd jego działać będzie zgodnie z konstytucją, w sposób demokratyczny i parlamentarny.

Jednocześnie premier zapowiedział, że wkrótce odbędą się w Czechosłowacji demokratyczne i wolne wybory.

KOMITET SŁOWIAŃSKI W POLSCE

podsumował ostatnio swą trzyletnią pracę nad pogłębieniem przyjaźni słowiańskiej. Komitet zorganizował na terenie całego kraju 350 wieców oraz 1.500 innych imprez zaznajamiających ze sprawami Zw. Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii.

Zorganizowano wystawę objazdową p. t. „Zniszczenie i odbudowa narodów słowiańskich".

Poza wieloma innymi pracami Komitet wydaje miesięcznik „Życie Słowiańskie".

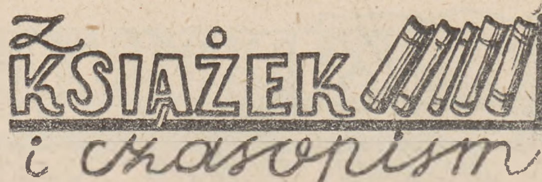
TARGI POZNAŃSKIE

Znany ze sprawnej organizacji wystaw — Poznań, organizuje w końcu kwietnia Drugie Powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Targi takie mają duże znaczenie gospodarcze. Przewidziany jest liczny przyjazd gości zagranicznych. W kraju organizuje się już masowe wycieczki do Poznania. Dobrze byłoby, by działacze samorządowi wzięli liczny udział w przeglądzie naszego dorobku.

Niewątpliwie nasz Zarząd Okręgu zawsze sprężysty i społeczny pomoże samorządowcom w zwiedzaniu Targów.

Przez współzawodnictwo pracy do potężnej i bogatej POLSKI LUDOWEJ



„GOSPODARKA PLANOWA"

Dwutygodnik „Gospodarka Planowa", Warszawa, Senacka 3, jest centralnym organem gospodarczym w Polsce.

Zadaniem jego jest analiza zagadnień wszystkich sektorów gospodarczych, a więc: publicznego, spółdzielczego i prywatnego oraz dostarczanie czytelnikowi możliwie wszechstronnych, aktualnych informacji o stanie i rozwoju gospodarki krajowej i światowej. W szczególności zaś inicjowanie i rozwijanie poważnej dyskusji na temat planowania gospodarczego, a więc na temat podstaw, metod i techniki tego planowania, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Państwa Polskiego. W tak niesłychanie ważnej i nawskroś nowoczesnej dziedzinie, jaką jest planowanie gospodarcze, omawiany organ jest pierwszym i jedynym tego typu czasopismem w Polsce.

Pismo stoi na pograniczu teorii i praktyki spraw gospodarczych. W szerokim zespole rozwijanych przezeń zagadnień nie brak i zagadnienia samorządu. W numerze 3 z dnia 20.II 1947 r. dr. M. Gajewski w art. pt. „O miejsce dla samorządu terytorialnego w gospodarce planowej" uwypuklił rolę samorządu terytorialnego i w konkluzji stwierdził, że ze względu na wykonywane ważne funkcje gospodarcze samorząd winien być uważany niejako za czwarty sektor w polskim modelu gospodarczym.

Na poważny poziom „Gospodarki Planowej" decydująco wpływa też szereg dodatków do tego pisma o charakterze naukowym. 1. „Przegląd bibliograficzny czasopism gospodarczych i społeczno-gospodarczych, wychodzących na terenie R. P." — obszerny, miesięczny periodyk, ujmujący treść artykułów tych pism w XX-stu działach zagadnieniowych. 2. „Tablice statystyczne Instytutu Gospodarstwa Narodowego" — miesięcznik. 3. „Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego" — kwartalnik. 4. Inne wydawnictwa tegoż Instytutu.

*

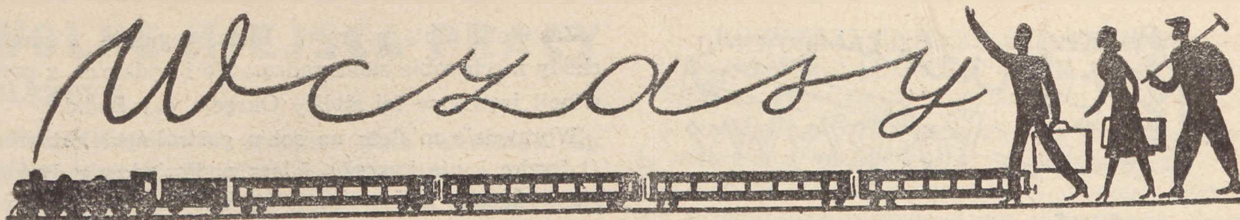
Poza „Gospodarką Planową" polecamy z prasy gospodarczej przede wszystkim

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy", Warszawa, Al. Przyjaciół 9, organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, a następnie dwutygodnik **„Życie Gospodarcze"** (Katowice, ul. 3 Maja 23).

Z prasy codziennej warszawskiej najbardziej uwzględnia sprawy gospodarcze — pismo: **„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy"**.

Agencją prasową, zasilającą wiadomościami całą prasę krajową, jest **„Polska Agencja Prasowa"** P.A.P. (Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej) 15), zawierająca codzienny biuletyn informacyjno-prasowy oraz tygodniowy przegląd wiadomości gospodarczych świata (zagraniczny).

Polecamy również kwartalnik naukowy **„Ekonomista"**, (Warszawa, Al. Jerozolimskie 93), organ Polskiego Tow. Ekonomicznego **M. Poz**



Cyfry i wnioski „wczasowe"

Zbliża się sezon urlopowo-wczasowy. Trzeba z doświadczeń i błędów ubiegłego roku wysnuć wnioski na rok bieżący.

Weźmy przykład z Kudowy z lata roku poprzedniego.

Wczasowicz, który chciałby wziąć parę kąpieli, popić wody kudowskiej, zajść czasem do kawiarni Domu Zdrojowego na pół czarnej — musi gotówkowo daleko wybiec poza normy Funduszu Wczasów Pracowniczych. Drogo — jak na kieszeń przeciętnego pracownika — płaci się kąpiele i inne opłaty, uwzględniając nawet zniżki.

Dlatego zapewne nie widzimy w Kudowie dużego procentu pracowników fizycznych. A przecież o zdrowie pracowników fizycznych idzie na równi z innymi. A więc zdobycz pracownicza — „wczasy" — powinna być pełniejsza.

Lecz, by wyciągnąć wnioski, oprzeć się musimy na konkretnych cyfrach.

W tym wypadku na liczbie urlopowiczów w Kudowie w miesiącu lipcu (dane zupełnie pewne i źródłowe).

Otóż w ciągu lipca przebywało w Kudowie:

pracowników umysłowych	1.822
pracowników fizycznych	301
inne zawody (wolne i kupcy)	686
rodzin przeważnie wolnych zawodów, chociaż i pracown.	1.127
razem	3 936 osób.

Wynika stąd, że stosunek liczby pracowników fizycznych do umysłowych jest jak 1 do 6. Czyli na każdych 6 pracowników umysłowych, przebywających w lipcu w Kudowie — jest tylko 1 pracownik fizyczny.

Trzeba dojść przyczyny, czy choroby sercowe panują szerzej wśród umysłowych, czy też tylko większe docenianie Kudowy przez jednych, a niedocenianie u drugich. Czy też łatwiej finansowo jednym pokryć koszty pobytu.

Inaczej ujmując cyfry, wnioskujemy, że świat pracy reprezentowany był (umysł. i fiz.) liczbą: 2.123
wolne zawody, kupiectwo i inni: 686

Przypada tedy na 3 pracowników — 1 spoza zorganizowanego świata pracy.

Stosunek ten byłby raczej dobry — o ile idzie o udział pracowników w wykorzystywaniu wczasów i lecznictwo.

Nadmienić tu wypada, że w liczbie 2.123 skierowanych przez swe organizacje było 176 pracowników bez skierowania, można przeto wnioskować, że nie mogli się dostać do Kudowy ze skierowaniem, a musieli się tu leczyć. Postanowili więc wykosztować się na przybycie.

Z tego układu można równie wyciągnąć wnioski, że Kudowa winna być więcej „lecznicza", niż „wypoczynkowa".

Zanalizujemy również liczbę mężczyzn i kobiet.

kobiet pracujących umysłowo	1254
kobiet pracujących fizycznie	141
kobiet z poza świata pracy	307
mężczyzn pracujących umysłowo	768
mężczyzn pracujących fizycznie	160
mężczyzn z poza świata pracy	379

A więc kobiet pracowniczek umysłowych jest niemal dwa razy więcej niż mężczyzn pracowników umysłowych. Kobiet — pracowniczek fizycznych jest — przyjmijmy okrągło — niemal tyle co mężczyzn — pracowników fizycznych.

Kobiet pracowniczek umysłowych — dziewięć razy więcej niż kobiet pracowniczek fizycznych. I to nie jest dobrze. Mężczyzn — pracowników umysłowych — pięć razy więcej niż mężczyzn pracowników fizycznych. Stosunek liczbowy na niekorzyść pracowników fizycznych.

W innych zawodach mężczyzn więcej, niż kobiet.

Stąd wnioski, że albo kobiety — pracowniczki umysłowe łatwiej zapadają na choroby, które leczy Kudowa, albo też zdążają do Kudowy, jako modnej. Podczas, gdy kobiety pracownice fizyczne muszą „pilnować domu" i nie mogą zdobyć się na wyjazd.

Z równej niemal liczby kobiet i mężczyzn pracowników fizycznych wnioskować należy o potrzebie leczenia tak kobiet, jak i mężczyzn pracowników fizycznych.

To są ogólne i pobieżne uwagi leczącego się w Kudowie urlopowicza.

Wydaje mi się jednak, że przy projektach reorganizacji wczasów, przy zwiększaniu i natężaniu się tej akcji z każdym rokiem należałoby uchwycić liczby pobytów w poszczególnych ośrodkach i wnioski stąd wyciągnięte włączyć do przepracowywanych planów, by możliwie i jak najskuteczniej ująć całość.

Wniosek stąd wyciągnięty na r. b. — to: Pracownicy fizyczni, kobiety i mężczyźni, muszą liczniej wykorzystywać wczasy.

Wczasowicz.



ŁÓDŹ — CZY OKRĘT

Łódź, snując ongiś marzenia, że będzie stolicą Polski — ma do Warszawy, jakby ukrytą urazę. W wyniku tego pragnie robić wszystko lepiej, niż w Warszawie. Porządkuje Warszawa ruch uliczny — Łódź też.

Jak to wypada, najlepiej zilustruje przykład:

W czasie mej tam bytności — na jednym rogu ulicy dostaję do rąk od sympatycznego i uśmiechniętego M. O. różowy bilet Nr 42422, na nim, dużymi czcionkami wydrukowane zł. 100, a poniżej:

1. Za przekroczenie przepisów sanitarnych
(b. możliwe, wobec braku w Łodzi pewnych doraźnych i pośpiesznych instytucji...).

2. Za przekroczenie przepisów drogowych
(muszę tu wyjaśnić, że mniemam osobiście, iż jestem społecznie zdyscyplinowany i świadomie przepisów nie przekraczam).

3. Za zakłócenie spokoju publicznego
(śmiech na sali, gdzie w Łodzi jest spokój, wszystko dudni, krzyczy wokoło, jakby Łódź każdej chwili tonęła).

4. Za uprawianie nielegalnego handlu ulicznego
(o więc to to tak — w domu można nielegalnie handlować, byle nie na ulicy — i cóż ja tam mogłem przehandlować — okazuje się, że mogłem, bo kupiłem ten różowy bilet za zł. 100 i drugi w tej samej cenie — też).

5. Za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym
(tylko za „ukazanie się" i schowanie się, a tak za przemaszerowanie przez Piotrkowską z pijacką pieśnią na ustach, to co — to nic? Otóż nie ukazałem się w jakimś tam stanie, lecz zdyscyplinowanie szedłem (co prawda z rogu na róg ulicy).

Data 13.I — wiele tłumaczy i podpis:

Za Prezydenta m. Łodzi

dobrze, że dodano miasta, bo przypuszczałem, że to rzeczywiście łódź. Choć już dawno myślę o tym, jakby to przemianować Łódź na Okręt, bo rzeczywiście duża, no i co Okręt — to nie jakaś tam, Łódź.

Otóż **„Za Prezydenta m. Łodzi Starosta Grodzki Pawlak Feliks plutonowy.**

To właśnie ten sympatyczny i legalny sprzedawca tego biletu za zł. 100.

Gawiedzi się natłoczyło koło nas (przepraszam, publiczności), no i ja się szybko i pocichu pytam: „Tramwaju nie widać, auta ani na lekarstwo, za co ten mandat. Nie jestem Łodzianinem i coś tu nie rozumiem...".

A uśmiechnięty M. O. Feliks powiada: **„Widać, że ob. z prowincji, a u nas to się nie pojazdy reguluje, lecz właśnie pieszych..."**

Zastrzelił mnie poprostu. Ludzi regulują, a samochody niech sobie same radzą... No i widzicie... z prowincji jestem w tej stolicy Okręcie, czy Łodzi.

Wprawdzie miałem na sobie garwoliński kożuszek (i teczkę a nie koszyk)..., lecz podświadomie dyskusja wykazała: my stolica, a wy wszyscy inni prowincja, wraz z Warszawą.

A potem... mimo, że się strzegłem, jeszcze raz wyhandlowałem „legalnie" a bez „ukazywania się" — taki bilecik.



Lecz nie mam do nich urazy (koszty bilecików odbijam sobie wierszówką), bo i Łódź-Okręt osobiście lubię, lubię przez wielu, wielu dzielnych i pierwszorzędnych aktywstów z przemiłym Prezydentem m. Ł. i O. Ob. Stawińskim na czele, z jego lewą (prawą można tylko powiedzieć w Syrenie na „Wgląd w rząd) ręką dyrektorem Ginsbergiem.

No, a przewodniczący R. M. ob. Andrzejak, a personalnik Nacz. Łazuchiewicz, a prezesi Włodarski, Garbiński, Collik, Neizel... Krejczy, Zawiślak, Kłos, Antoszkiewicz a Kopczyński. No powoli Przyjaciele— w Łodzi się nie mieście — koniecznie Okręt.

Lecz to nie wszystko, nie myślcie, że ja jestem znów tak bardzo cichego i bogobojnego serca, bym tak zaraz „uraz Łódzki do stolicy" wybaczył. — Czytaliście może w prasie, że pod jakiś pomnik w Łodzi zajechała furmanka z Wieluania i chłop zaczął ładować pomnikowe marmury. Na zapytanie, innego już zapewne M. O., rzekł, że kupił formalnie i legalnie.

M. O. poszukuje sprzedawcy nielegalnego...

To ja sprzedałem łódzki marmur z pomnika — z zemsty.

Lecz jeśli notatka w prasie była propagandowa, że to i Łódź, jak i Warszawa ma sprzedawców swych pomników — dopiero by mnie nabrali. Wypręę się po warszawsku. Zresztą w bileciku za zł. 100 nie ma nic o pomnikach.

Ja stawiam na tym miejscu Łodzi pomnik skromny, lecz serdeczny w powyższych wierszach. **Jeż.**

WOLNE MIEJSCA PRACY

OLSZTYN

Urząd Wojewódzki przyjmie kilku referentów lub referendarzy do Wydziału Samorządowego.

* * *

Na terenie Wojew. Olsztyńskiego wakuje w różnych powiatach kilkanaście stanowisk sekretarzy gmin i ich pomocników inspektorów samorządowych, sekretarzy zarządów miast oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej wszystkich branż.

Warunki do omówienia.

Oferty składać do Zarządu Okręgu Związku Olsztyn, gmach Zarządu miasta.

OSTRÓDA, wojew. Olsztyn

przyjmie inspektora samorządowego. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Waruki pracy dobre. Podania kierować do Wydziału Pow. w Ostródzie.

ZAMIANA

Kierownik jednego z oddziałów — Wydziału Samorządowego w jednym z Urzędów Wojewódzkich zamieni się na stanowisko najchętniej sekretarza Wydziału Powiatowego lub sekretarza większego miasta — możliwie w woj. Warszawskim.

Wygodne mieszkanie z umeblowaniem zapewnione.

Oferty do Administracji „Samorządowca".

* * *

Wydział Powiatowy w Nowogardzie, Województwo Szczecińskie

poszukuje 12-tu pracowników umysłowych na stanowiska referentów podatkowych w Zarządach Miejskich i Gminnych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej i trzyletnia praktyka, a głównie znajomość referatu podatkowego jest konieczna.

Warunki płacy: Kategoria X-a względnie XI-a plus dodatki i mieszkanie.

*

Zarząd Miejski w Malborku ogłasza konkurs na stanowisko kierownika działu ogólnego. (Sekretarza).

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, poparte świadectwami z ukończeniem kursów samorządowych i kilkoletnia praca na stanowisku Sekretarza Zarządu Miejskiego lub Gminnego.

Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory wg. VII grupy płac ze wszystkimi dodatkami.

Mieszkanie zapewnione.

Oferty z życiorysem i wszelkimi dowodami należy składać do Zarządu Miejskiego.

*

Zarząd Miejski w Zabnie, pow. Dąbrowa Tarnowska ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego.

Do stanowiska przewidziane jest uposażenie wg. VIII grupy płac.

Od kandydata wymagane kwalifikacje określone rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 27.XI 1934 r. — oraz przynajmniej roczna praktyka samorządowa.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „SAMORZĄDOWCA" Z NR 1 B. R.

Konkurs przewidywał 3 pytania:

1. Napisanie krótkich uwag na temat — jakie działy należałoby wprowadzić do „Samorządowca".
2. Napisanie w kilku zdaniach — dlaczego wszystkie urzędy samorządowe winny zaopatrywać się w książki i druki w „Składnicy Związku", Warszawa. Al. Jerozolimskie 51, tel. 88-640.
3. Czy wpłaciłeś już zaległą i bieżącą prenumeratę „Samorządowca" P. K. O. I-1526. K. K. O. m. st. Warszawy 127.

Nagrody za p. 1 i 3 w postaci książek drogą losowania otrzymali:

1. Zarząd Oddziału — KONIN.
2. M. Dubisz — POZNAŃ — Zarz. Okręgu.
3. J. Nieporęt — SZCZECIN — Zarz. Okręgu.
4. J. R. — BYDGOSZCZ — Zarz. Okręgu.
5. M. Żelanowski — gm. Krzanowicz, pow. Racibórz.
6. M. Wagnerówna — GRUDZIĄDZ — Zarząd Miasta.
7. Z. O. — BRWINÓW.

Pozatym W. Wczasów przyznaje do dyspozycji Zarządu Oddziału Konin 1 bezpłatny 2-tygodniowy pobyt w jednym z Domów Wypoczynkowych. Zarząd Oddziału zechce niezwłocznie nawiązać korespondencję z W. Wcz. Zarz. Gł.

Nagrody za p. 2, odnoszące się do Składnicy Związkowej — przyzna SKŁADNICA. Zamieścimy w następnym numerze.

Omówienie odpowiedzi odkładamy również do następnego numeru.

KONKURS

Wydział Powiatowy w Białogardzie. Województwo Szczecińskie

przyjmie na stanowisko

Inspektora Samorządu Gminnego

kandydata posiadającego conajmniej trzyletnią praktykę na stanowisku kierowniczym w samorządzie (inspektor samorządu, sekretarz miejski, gminny) oraz conajmniej średnie wykształcenie. Do stanowiska przywiązane są pobory służbowe w/g VII lub VI stopnia służbowego wraz z dodatkami.

Podania z życiorysem należy kierować do Wydziału Powiatowego w Białogardzie w terminie 14-dniowym od chwili ogłoszenia niniejszego konkursu.

UWAGA!

Wobec stale powtarzających się omyłek ze strony naszych Sz. ODBIORCÓW — którzy zamawiając towar w SKŁADNICY, przesyłają pieniądze przez P. K .O. nie na właściwe konto, co w dużym stopniu utrudnia sprawne załatwianie zamówień — przypominamy, że konto P. K. O.

Nr I.—4601

jest właściwym kontem SKŁADNICY KSIĄG, DRUKÓW I MATERIAŁÓW BIUROWYCH Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej w W-wie, Al Jerozolimskie 51

Aktualne i Potrzebne Wydawnictwo

„PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ“

Pod kierownictwem i redakcją prof. Stanisława Srokowskiego (przewodniczącego Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy M. A. P.), zespół urzędników Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych opracował książkę:

„PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY R. P.“

Książka ta zawiera zaktualizowane — na podstawie oficjalnych danych i zaopatrzone objaśnieniami, **spisy gmin wiejskich, miast, powiatów i województw, ułożone według stanu podziału administracyjnego Państwa ze wskazaniem ilości gromad w gminach wiejskich, najbliższego urzędu pocztowego, odległości zarządu gminnego i miejskiego od siedziby starostwa powiatowego i najbliższej stacji kolejowej.**

Dopełnieniem tego spisu będzie skorowidz alfabetyczny wymienionych jednostek oraz wykaz nazw gmin i miast na Ziemiach Odzyskanych według brzmienia niemieckiego i obecnie obowiązującego w języku polskim.

Wydanie książki: **„PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ“** zostanie dokonane przez **Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej R. P.**, Warszawa, Jerozolimska 51.

O wyjściu z druku książki nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Przyjmujemy już zgłoszenia na kupno książki.

Zaznaczamy, że wydawnictwo to nie ma nic wspólnego z wydawnictwem o podobnym tytule — zapowiadanym przez nieznaną firmę.

Nie przypuszczamy również, by ktoś inny poza autorami naszego wydawnictwa — rozporządzał ścisłym i właściwym materiałem redakcyjnym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.
Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.
Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.
Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.
Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I.1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.
Zakłady Graficzne „Dźwignia“, Warszawa, ul. Widok 24. B-49507